

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

1 XII 1996

Nr 42 (1757) Rok XXXVIII

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

SŁOWO KS. REKTORA PMK NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

"Jezus Chrystus jedyny Zbawiciel świata,
wczoraj i dziś i na wieki".

*Jak co roku kieruję do
Was, Drodzy Rodacy,
słowo z okazji tak zwanego
Tygodnia Miłosierdzia.*



Ten rok był i jest obfity w wydarzenia o wyjątkowym znaczeniu dla wszystkich mieszkańców Francji i całego Kościoła. Włączyliśmy się w uroczyste Te Deum Kościoła we Francji z racji 1500-lecia chrztu Chłodwiga w łączności z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, szczególnie w Reims. W tym kontekście dziękczynienia narodu francuskiego przeżywaliśmy naszą ojczystą uroczystość 160-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, instytucji trwałej, służącej Bogu i Wam Rodacy.

Te dwa wspomniane wydarzenia mają miejsce w czasie przygotowań całego Kościoła do Jubileuszowego Roku 2000. Dobiega końca pierwsza faza przygotowań (lata 1994 - 1996). Z rozpoczęciem Adwentu wkraczamy w fazę bezpośredniego przygotowania się do tego Wielkiego Jubileuszu, która obejmuje okres trzech lat, od 1997 do 1999 i ma charakter trynitarny. Rok I - "Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj i dziś, i na wieki". Rok II - Duch Święty i Rok III - Bóg Ojciec. Celem zaś Jubileuszu jest "ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan". "Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w

Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość, czynnie służąc braciom" (nr 31). "Jubileusz jest zawsze szczególnym czasem łaski", "dniem błogosławionym przez Pana". Jest dniem radosnego święta, wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za dar Wcielenia Syna Bożego oraz za dar Odkupienia, dokonanego przez Niego. Uświadomimy sobie z wiarą i zdumieniem miłość Ojca, który Syna swojego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16). Zaniesiemy też dziękczynienie za dar założonego przez Chrystusa Kościoła, który jest "sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (L.G. 1)

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str. 2)
- **PAPIESKI RACHUNEK
SUMIENIA DLA POLSKI (II)**
O. MACIEJ ZIEBA
(str. 4-5)
- **PIERWSZY PRYMAS
ODRODZONEJ POLSKI**
AGNIESZKA RICHARD
(str. 7)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str. 8)
- **Z ROKU NA ROK...**
POLSKIE ODRODZENIE
JAN MYCIŃSKI
(str. 9)
- **LIST DO PANA COGITO**
FELIETON B. USOWICZA
(str. 10)
- **W TROSCE O ZDROWIE...**
T. BŁĄŻEJEWSKA, J. DĄBROWSKA
(str. 11-12)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
ŚWIĘTA W DOMACH PMK;
REKOLEKCJE ADWENTOWE;
AUDUN LE TICHE: "ŚW. CECYLIA"
(str. 12-13)
- **ERA NARZĘDZIOWYCH**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str. 16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT
O WĘGERSKIM "PAŹDZIERNIKU",
POLAKACH I ROZRACHUNKACH**
(str. 16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
2 XII - 15 XII

CIĄG DALSZY NA STR. 6

Z KRAJU



WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

■ Po podatkowej decyzji Senatu, który głosował zgodnie z zaleceniami rządu i SLD, wszystko wskazuje na to, że przyszlizoroczne stawki podatkowe będą wynosiły: 20,32 i 44%. Nawet wobec ewentualnego sprzeciwu posłów PSL, decyzję o takiej wysokości stawek poprze koalicja SLD i UW.

■ Premier W. Cimoszewicz złożył wizytę w St. Petersburgu. Dominowały tematy gospodarcze. Premier spotkał się także z miejscowymi Polakami.

■ W Warszawie obradowały dwa kongresy podzielonego KPN. Konfederatom Słomki i Moczulskiego nie przeszkadza to jednak współpracować na forum Akcji Wyborczej "S".

■ Do Ostendy, gdzie obradowali ministrowie obrony i spraw zagranicznych 28 krajów przyjechał także polski minister S. Dobrzański, który przedstawił swój punkt widzenia na problem rozszerzania NATO.

■ Polacy zostali wykluczeni z amerykańskiej tzw. "loterii wizowej", która dawała prawo do uzyskania prawa pobytu w USA. Departament Stanu wykluczył Polskę, ponieważ w ostatnich latach obywatele tego kraju przekroczyli w loterii limit 50 tys. wiz.

■ W parlamencie litewskim zasiądzie ostatecznie 3 Polaków. Są to J. Minkiewicz z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, Z. Mackiewicz (z listy konserwatystów litewskich) i A. Płoksza z listy postkomunistów.

■ Na politycznym rynku wydawniczym należy się spodziewać kolejnego "bestsellera". Po "Białej Księdze" przygotowywany jest jej odpowiednik dotyczący sprawy "moskiewskich pieniędzy" i machlojek Rakowskiego i Millera z oddawaniem pieniędzy przez PZPR bratniej partii sowieckiej. Śledztwo w tej sprawie toczy się bez rezultatu od 1991 roku.

■ Znowo zdrożeje najtańszy samochód krajowy "Fiat" 126p. "Maluch" zostaje wyposażony w obowiązkowy katalizator i będzie kosztował 11920 PLN.

■ Nowe złotówki stanowią już 90% wszystkich pieniędzy pozostających w obiegu.

■ Rząd zdecydował się podjąć negocjacje z pracownikami służby zdrowia, którzy od wielu miesięcy prowadzą swój protest. Ostatnio lekarze przestali wydawać zwolnienia na tzw. druk "L-4".

■ W przyszlizorocznym bezcłowym kontyngencie samochodów znajdzie się prawie 39 tys. aut osobowych i 150 ciężarówek. Z kontyngentu, na który trwają już zapisy będzie można skorzystać po 1 stycznia.

Jakże tu nie kochać swoich rodaków? Czyż jest drugi taki kraj na świecie, gdzie ci sami ludzie jednego dnia czytają wyłącznie literaturę szpiegowską, a następnego pogrążają się w lekturze pirackich tomików poezji tegorocznej noblistki. Kryminały i poezja - oto czym żyją ostatnio nasi krajanie. Niestety legalnych wydawnictw Wisławy Szymborskiej jeszcze nie ma na rynku, gdyż drukarnie zajęte były w tym czasie produkcją księgi, w której pijani funkcjonariusze służb specjalnych zwierają się publicznie ze swych największych tajemnic państwowych.

Czego się nie robi, aby zdezwauować w oczach bliźnich własnych agentów, którzy - jak sami zapewniają - wpadli przypadkowo na trop podejrzanego działalności swego premiera. Frederick Forsyth naprawdę mógłby się wiele od nas nauczyć, gdyby wpadł na pomysł, ażeby "Diabelską Alternatywę" lub "Dzień Szakala" pisać w Polsce. Przecież to nie przypadek, że tego samego dnia, kiedy ukazała się na rynku czarna "Biała Księga", UOP skierował donos do prokuratury na Lecha Wałęsę, iż wykradł on tajne dokumenty z Belwederu. Byłoby to wszystko bardzo śmieszne, gdyby nie było, niestety, takie smutne. I gdyby zamiast w Warszawie działo się w jakiejś tam Banja Luce. Ale już chyba nie jest zwykłym zbiegiem okoliczności, że również w tym samym dniu ukazuje się w "Angorze", tygodniku redagowanym przez ekskomunistów, wywiad z Anną Walentynowicz i małżeństwem Gwiazdów. Trójca ta niefrasobliwie stwierdza stanowczo, że cała rzesza działaczy "Solidarności", łącznie, a raczej na czele z Wałęsą, to byli wszystko agenci UB. Cóż, nie trzeba być zbyt wielkim intelektualistą, by nie pojąć myśli przewodniej tego przesłania. Czego się czepiać "Olina", jak prawie wszyscy członkowie "Solidarności" byli agentami Moskwy, ba, wszyscy Polacy, oczywiście, z wyjątkiem pani Walentynowicz i Andrzeja oraz Joanny Gwiazdów, byli współpracownikami wiadomych agend. Zachodzi więc pytanie, jak w tej sytuacji przeprowadzić lustrację? Ja nie widzę innego sposobu niż drogą losowania wskazać donosicieli, ujawnić po nazwisku, napiętnować po imieniu, skazać w sądzie najbardziej winnych, a wtedy wszyscy inni poczują się niewinnymi i odzyskają nie tylko dobre imię, ale i samopoczucie.

W końcu o co chodzi? W czasie owych pięćdziesięciu lat zniewolenia, prawie każdemu z nas zdarzyła się w chwili słabości lub nieprzytomności, jakaś tam przejściowa forma kolaboracji z reżimem. Jak wszyscy są zdrajcami - to nikt nie jest zdrajcą.

Moi drodzy, ja naprawdę znam komunistów i to nie tylko z widzenia, lecz osobiście. Jeśli Wałęsa był ich człowiekiem, jak twierdzi Gwiazda, to nie było

powodów, żeby go zgładzić. System ten był okrutny, najgorzej rzeczywiście obchodził się z ludźmi uczciwymi. W ubiegłym tygodniu obiecałem, że przypomnę sobie nazwisko osoby, która otrzymała ofertę zabicia Wielkiego Elektryka. Słowo się rzekło, nazywał się Janos Elbert, znał dziesięć języków, w tym polski, rosyjski, czeski itd. Był redaktorem węgierskiego miesięcznika "Naay Vislag", dyrektorem Instytutu Teatralnego, profesorem Budapesztańskiego Uniwersytetu, wiceprezesem Światowego Towarzystwa Rusycystów itd. Tłumaczył na język węgierski powieści Mariana Brandysa oraz sztuki Vaclava Havla, z którym był w bardzo zażyłych stosunkach. Cieszył się w Budapeszcie, Pradze i Warszawie nieskazitelną opinią oraz zaufaniem węgierskich przywódców opozycji od Junasa Kisa po Istvana Csurkę. I na tę reputację rzeczywiście zasłużył. Znałem go blisko wiele lat, gdyż był czas, kiedy lubiłem jeździć do Budapesztu i to co mu się przytrafiło było dla mnie szokujące.

Inna sprawa, że komputer by go lepiej nie wytypował jako idealnego i jedyne wykonawcę zamachu na Lecha Wałęsę. Nadawał się znakomicie do wypełnienia specjalnego zadania zaplanowanego przez węgierskie służby specjalne na polecenie sowieckiego GRU. Właśnie dlatego, że nie budził niczyich podejrzeń, otrzymał tę straszną propozycję. Ponieważ ją odrzucił, musiał umrzeć. Po kilkunastogodzinnych torturach zabili go i wrzucili do Balatonu. Po kilku tygodniach musiał umrzeć jego 16 letni syn, a następnie żona Zuza, uroczą niewiastę. W ten sposób w roku 1983 zniknęła jedna z najporządniejszych rodzin na Węgrzech. Rozmawiałem niedawno z Krzysztofem Kąkolewskim, który zdradził mi, że siedzi nad książką o ks. Jerzym Popiełuszce. Kąkolewski jest przekonany, że księdza Jerzego porwano, by wymusić na nim sprzeniewierzenie się Kościołowi. Szantażem. Ponieważ odmówił, musiał zniknąć w nurtach Wisły.

Możliwe, że nasi esbecy uwierzyli w ówczesną sowiecką propagandę, która głosiła, że wszyscy kapłani rosyjskiej Cerkwi bez większego trudu dali się werbować, więc i nasi katolicy też nie będą tacy uparci. Rzeczywiście w Rosji ta propaganda, że wszyscy popi byli agentami KGB ostudziła na pewien czas gwałtowny renesans prawosławia. Ale na krótko. Natomiast polscy księża, pod tym względem pozostali poza wszelkim podejrzeniem. Nawet Urban, którego stać na każdą nikczemność w tej materii jest bezradny.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA ADWENTU, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 63, 16b-17, 19b; 64, 3-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Tyś, Panie, naszym ojcem, *Odkupiciel nasz* to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczule na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił, przed Tobą skłębilyby się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą działał tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Wychodzisz naprzeciw tych, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Tyś zawrzał gniewem, żeśmy zgrzeszyli przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak

skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Tyś naszym ojcem. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. My wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 1, 3-9

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. Nieustannie dziękuję mojemu Bogu za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we

wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie doznajecie braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

EWANGELIA

Mk 13, 33-37

† Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus powiedział do swoich uczniów: *Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie.*

ALFA I OMEGA

W imię Boże rozpoczynamy NOWY ROK LITURGICZNY. W Liturgii Słowa, szczególnie w okresie zwykłym czytać będziemy w niedzielę Ewangelię wg św. Marka, dlatego jest to Rok Św. Marka "B". Dla przypomnienia, miniony rok był rokiem św. Mateusza, czyli był to Rok "A", rok następny będzie rokiem Łukasza, a więc będzie to Rok "C" i tak co trzy lata wracamy do tej samej Liturgii Słowa w Kościele. W tygodniu mamy teraz Rok "I". Liturgia Słowa tygodnia podzielona jest na dwa lata; co dwa lata zmienia się pierwsze czytanie, Ewangelia jest ta sama dla Roku "I" i "II".

Według "Tertio Millennio Adveniente", Listu Apostolskiego Ojca św. Jana Pawła II do Biskupów, Duchowieństwa i Wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000, podpisanego w Watykanie 10 listopada 1994 roku, dzisiejszą niedzielą wchodzimy w drugą fazę bezpośredniego przygotowania. W tej drugiej fazie w Rok I - "JEZUS CHRYSTUS", rok 1997/98 - Rok II - "DUCH ŚWIĘTY" i 1998/99 - Rok III - "BÓG OJCIEC". Rozpoczynamy ADWENT, ROK LITURGICZNY 1996/1997, w szczególny sposób ma to być rok szansy, do zrozumienia kim jest dla mnie Jezus Chrystus? Program duszpasterski opracowany przez Komisję Duszpasterską Episkopatu Polski, zatytułowany jest "JEZUS CHRYSTUS, JEDYNY ZBAWICIEL ŚWIATA, W CZORAJ, DZIŚ I NA WIEKI". Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego, podpisany przez Papieża Jana Pawła II 11 października 1992 r. (por. Konstytucja Apostolska "Fidei Depositum"), w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, mówi o Jezusie Chrystusie: "Bóg Objawiony", "Bóg stał się człowiekiem", "Człowiek doskonały", "Druga Osoba Trójcy Świętej", "Fundament i Głowa Kościoła", "Odkupiciel", "Zbawiciel", "Pośrednik", "Prawdziwy Bóg", "Śmierć i Zmartwychwstanie", "Źródło sakramentów". Każdy z tych tytułów jest wytłumaczony i opracowany. A Świeca Paschalna z datą wpisaną w krzyż nosi dwie greckie litery: ALFA i OMEGA.

Chrystus "Wczoraj i Dziś", "Początek i Koniec", "Jego jest czas i wieczność", "Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków". Rozpoczynając Adwent, jako ludzie ochrzczeni, zastanówmy się głęboko, kto narodzi się dla nas w Betlejem. Pierwsze czytanie, to największy Psalm błagalny Biblii. Prorok Izajasz lamentując, przyznaje w imieniu całego narodu wybranego - przed Bogiem, Jedynym Ojcem - że to naród jest winien nędzy w jakiej się znalazł. Lamentacja kończy się wyznaniem wiary! Św. Paweł - drugie czytanie - pisze modlitwę dziękczynną za wiarę Koryntian, za wiarę i nawrócenie tego jednego z najgorszych pod względem moralnym miast Grecji początków ery chrześcijańskiej! A Ewangelia wzywa do czuwania! Bo życie chrześcijanina winno być czasem nieustannej gotowości na spotkanie z Bogiem. Ale Adwent jest nie tylko okresem oczekiwania na przyjście Boga do ludzi. Adwent jest szansą na nowe narodzenie się do życia w Bogu i z Bogiem. Od tego również zależy czy zapanuje wreszcie na świecie i wokół nas sprawiedliwość, miłość i pokój. Bóg czeka także na nas. On daje nam obecny czas łaski jako drogę do zbawienia. Adwent ma więc podwójny charakter: najpierw jest to przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, pierwsze przyjście Chrystusa (ALFA), jest także czasem na przyjście Chrystusa przy końcu czasów (OMEGA). Z tych dwóch powodów, jest to czas świętego i radosnego oczekiwania na spotkanie z Bogiem. Wzorem niech nam będzie Matka Boża. Uczestnictwo we Mszy św. roracniej jest tego wyrazem. Pomocą niech będą rekolekcje lub dni skupienia Matek czy Mężów Katolickich. Czuwanie niech realizuje się przez adwentową spowiedź świętą. Nie zapomnijmy, że dzisiaj jest Saint Eloi, za kilka dni św. Barbary i św. Mikołaja. Tyle szans na nawrócenie i okazanie dobroci przynosi nam najbliższy czas! **Mówię wszystkim: CZUWAJCIE!** (por. Mk 13, 37).
Sześć Boże!

Ks. Józef WACHAŁA

PAPIESKI RACHUNEK SUMIENIA DLA POLSKI (II)

Rachunek sumienia Kościoła

"Tertio millennio adveniente" składa się z dwóch części. Pierwsza z nich, to rachunek sumienia. Dzięki temu, że Duch Prawdy oświeca Kościół i że jest on wspólnotą, która nieustannie się rozwija, warunkiem odnowy jest rachunek sumienia. Nie chodzi oczywiście o rachunek z cudzych grzechów i zachowań, ale z naszego zachowania, z zachowania mojej wspólnoty. Papież sugeruje pięć problemów, które trzeba przemyśleć i przemodlić, aby ten nasz rachunek był pełny - aby poznać swoje grzechy i błędy i odnowionym wejść w nowe tysiąclecie.

Grzechy przeciwko jedności

Pierwszy z owych problemów, to "grzechy przeciwko jedności", jedności chrześcijańskiej. Papież myśli tu przede wszystkim o niewystarczającym zaangażowaniu chrześcijan w działalność ekumeniczną. To bardzo ważny motyw duszpasterskiego programu papieskiego listu. Jan Paweł II wyraża w nim wielką wolę podjęcia działań zmierzających do zbliżenia chrześcijan. Podział chrześcijaństwa stanowi wezwanie, aby każdy chrześcijanin zrobił choć odrobinę, żeby wszyscy znowu stanowili jedno, gdyż takie było pragnienie Chrystusa. Pęknięcia w chrześcijaństwie powodują też niewiarygodność naszego świadectwa w świecie, zabijają powszechność i katolickość Kościoła. Naszym obowiązkiem jest żarliwa modlitwa o zjednoczenie chrześcijan, wspieranie Papieża w jego wysiłkach. Nie tylko w świątyniach, ale wszędzie tam, gdzie się znajdujemy. Trzeba, by ekumenizm zstąpił "pod strzechy", byśmy stopniowo odkrywali, co i dlaczego nas różni, a następnie przełamywali utarte i często nieprawdziwe stereotypy myślenia o sobie nawzajem.

Ton pogardy, agresji, podziały - sporo tu nagrzeszyliśmy. Podziały polityczne, zazdrości między ludźmi, prywata i przerost własnych ambicji. Albo takie: "co mnie to obchodzi". Nie ma chyba człowieka w Polsce, który z czystym sumieniem mógłby powiedzieć: "ja nie umacniałem tych podziałów". Trzeba więc, byśmy podejmowali pozytywny wysiłek przekraczania barier, budowania na Jezusie Chrystusie, na Tym, który jest fundamentem naszej wiary.

Grzechy nietolerancji

Drugi obszar rachunku sumienia, to grzechy nietolerancji, inaczej mówiąc obrony prawdy przemocą. W naszej polskiej rzeczywistości - jak sądzę - przejawia się to w formie ideologizacji wiary. Wielu z nas wydaje się, że wiarę w bardzo prosty sposób można przełożyć na rzeczywistość społeczną. Tymczasem w "Centessimus Annus" Papież pokazuje charakter prawdy chrześcijańskiej, która ma wymiar teologiczny, i która nie daje się zamknąć w konkretny system społeczny. To prawda, że możemy i powinniśmy poprawiać nasze życie i przemieniać je, ale do pełni Prawdy zaprowadzi nas Chrystus, tylko On, który Sam jest Królestwem Bożym. Zastanówmy się zatem, czy myśmy zbyt łatwo nie "ideologizowali wiary", robiąc z niej narzędzie do forsowania własnych przekonań. Czy np. w sprawie obrony życia - występując w arcyważnej i słusznej sprawie - nie używaliśmy za często języka agresji, nietolerancji, pogardy, który - zamiast skłaniać przeciwników do zmiany poglądów i do nawrócenia - spychał ich do defensywy, albo do odpowiadania agresją na agresję. Obowiązuje nas język racjonalnej argumentacji i szacunku dla osoby, nawet, jeśli ma ona bardzo złe poglądy. Osoba zawsze domaga się szacunku. Są słowa niszczące, zabijające nawet, a używanie epitetów zamiast argumentów powoduje ideologizowanie sporu, sprawianie wrażenia, że "tylko ja jestem w posiadaniu prawdy". Do prawdy należy innych przekonać, dostrzec też argumenty drugiej strony, starać się je zrozumieć.

Sekularyzacja, obojętność religijna

Trzecia sfera, którą - zdaniem Papieża - powinniśmy objąć głębszą refleksją, to problem sekularyzacji, obojętności religijnej i naszej odpowiedzialności za te zjawiska. Wiele osób odchodzi od wiary z powodu rozmaitych kryzysów, ulega propagandzie niektórych mediów, itd. Ale są też ludzie, którzy odchodzą zniechęceni naszym przykładem. Jeśli człowiek stara się żyć dobrze i dążyć do świętości, to i wokół niego tworzy się atmosfera dobra i świętości. Jeżeli jednak żyje byle jak, degenerując się i degradując, to także degraduje innych.

Dotyczy to nas wszystkich, ale szczególnie duchowieństwa. Nasza sytuacja jest specjalna, jesteśmy "na cenzurowanym". Dlatego z odwagą, której źródłem jest sam Duch Święty musimy umieć zapytać samych siebie: na ile nasza postawa chrześcijańska była dla innych utwierdzeniem w niechęci do Kościoła czy Ewangelii. Papież mówił, że wielu synów i córek Kościoła dawało przykład "antyświadectw" i zgorszeń. Można też mówić o przypadkach, w których byliśmy po prostu za mało gorliwi, żyjąc tak, że nikt nawet nie dostrzegał, że jesteśmy chrześcijanami. Chodzi tu o dawanie świadectwa swoją solidnością, życzliwością, otwarciem, skupieniem, wsłuchiowaniem się w racje innych. Brak misyjnego, nieideologicznego elementu w naszym życiu, delikatności połączonej z wyrazistością świadectwa. Powinniśmy tacy być w szkole, w parafii, w pracy, w klubie sportowym; wszędzie, gdzie to jest możliwe. Gdyby każdy z nas w Polsce chciał żyć Ewangelią choć o 10% intensywniej, to mielibyśmy zupełnie inne społeczeństwo. To byłaby zupełnie inna Polska. Gdybyśmy choć trochę się nawrócili. Przy okazji można zastanowić się nad sposobem oddziaływania mediów katolickich. Postawić pytanie, czy one trafiają dostatecznie do ludzi "szarej strefy", często zagubionych i otumanionych. Trochę upraszczając, można powiedzieć, że media katolickie jako narzędzia ewangelizacji są w Polsce nadal szansą nie wykorzystaną. Brakuje mądrego, przekonującego responsu w publicznej debacie.

Niesprawiedliwość i nierówności społeczne

Czwarta sprawa, to zjawisko niesprawiedliwości i nierówności społecznych. Patrząc na tę sprawę szerzej, Kościół w Polsce nie musi mieć wyrzutów sumienia, ale w krajach, gdzie można mówić o swego rodzaju sojuszu tronu z ołtarzem, w krajach, gdzie część społeczeństwa żyje w warunkach niewolnictwa i totalnej nędzy, a znacząca część tamtych chrześcijan i duża część duchowieństwa żyje w sojuszu z najbogatszymi, jest inaczej. Takiego zjawiska w Polsce nie ma, ważne jest jednak, byśmy dostrzegali problemy ludzi żyjących obok nas próbując im pomóc, czy to w formie

materialnej, czy inaczej. Jakże ważny jest problem bezrobocia. Reforma gospodarki jest konieczna. Polska, leżąc między Rosją i Niemcami, nie może sobie pozwolić na nieefektywną i słabą gospodarkę. Potrzebna nam jest gospodarka o solidnych podstawach wolnorynkowych, co nie znaczy, że winna ona być nieetyczna i bezlitosna. Zawsze znajdują się ludzie, którym w takim systemie będzie ciężko i my, jako chrześcijanie musimy im pomóc. Problem bezrobocia, który jest dziś tak palący, wymaga także zajęcia się jego stroną psychologiczną. Ludzie, którzy stracili pracę, często mają poczucie, że są niepotrzebni, że nie zdali egzaminu życia, że są nieudacznikami. Dla ojca, który stracił pracę, bolesne jest poczucie, że tak myślą o nim jego dzieci. Umieć tym ludziom pomóc, okazując serdeczność i ciepło, to zadanie w dużej części dla nas kapłanów i duszpasterzy. Pamiętając o wsparciu materialnym, należy przywrócić im też poczucie godności - pokazać, że osoba ludzka warta jest więcej niż jej sukces zawodowy. Taki zastrzyk optymizmu może też ułatwić poszukiwanie innej pracy, pomóc odnaleźć się i pójść do przodu. Zapytajmy samych siebie, czy dostrzegamy ten problem w naszych parafiach, w blokach, na klatkach mieszkaniowych. Myślenie, że mogą to za nas zrobić księża biskupi jest myśleniem złym, niekościelnym i bezsensownym. Mamy więc kolejny temat do rachunku sumienia.

Rachunek z Soboru

I ostatnia sprawa: Sobór Watykański II. Papież mówi, żeby robić rachunek sumienia z wcielania w życie naszych wspólnot postanowień tego Soboru. Popatrzmy, jak smutne jest, że te słowa brzmią tak bardzo abstrakcyjnie. Postanowienia soborowe, dekryty, konstytucje, to dla nas abstrakt. Bo dokumenty Soboru nie są w Polsce znane, ani czytane, ani komentowane. Niekiedy rozgrzeszamy się mówiąc, że na Zachodzie wprowadzono zmiany, a kościoły i seminaria są puste. Ten proces nie zaczął się tam od wprowadzenia postanowień Soboru. Parę innych przyczyn miało na to swój wpływ. Na Soborze Watykańskim II, jak i na każdym soborze powszechnym, konkretnie i realnie obecny był Duch Święty. Odsuwanie się od nauczania tego Soboru lub jego dezawuowanie, nasza

bezczytność, nasza ignorancja skierowana jest przeciwko naszej wierze. Papież nam to wyraźnie mówi. Dobrze przygotowanie do roku 2000 powinno polegać na wcielaniu w życie nauczania Soboru. Nic więcej nie trzeba - pisze Jan Paweł II. Ale trzeba po pierwsze je przestudiować, po drugie - rozważyć, po trzecie - wprowadzić w życie, zamienić w konkrety. Papież stawia przed nami trzy podstawowe problemy. Pierwszy, to pytanie o Słowo Boże - na ile Ono kształtuje nasze życie, na ile Nim się karmimy. Aby umieć odpowiedzieć na pytania, jakie pojawiają się w naszym postchrześcijańskim świecie, potrzebna jest podstawowa kultura i erudycja biblijna. Słowo Boże ma moc przemieniającą. Ono, czytane z wiarą, w Duchu Świętym, ma moc nas zmienić, rozjaśnić, dać nową energię. Problem drugi, to liturgia. Na ile Eucharystia jest w centrum naszego życia, a na ile tylko obowiązkiem? Ten problem dotyczy przede wszystkim nas, kapłanów, ale i świeckich, przed którymi staje pytanie, na ile rozumieją Mszę świętą? Czy wiedzą, np. skąd wzięły się wezwania kapłana i odpowiedzi i jaki jest ich sens teologiczny? Czy staramy się żyć Komunią, w pełni uczestniczyć w Eucharystii? Bo nie jest dobrze, gdy po słowach "bierzcie i jedzcie, to jest Ciało Moje", garstka ludzi przystępuje do Komunii św., a reszta milcząco stoi, bo już 9 miesięcy nie była u spowiedzi. Eklezjologia komunii to sprawa trzecia. Problem dotyczy głównie księży, choć nie tylko. Z pewnością niewielu księży odrzuciłoby współpracę osób świeckich, gdyby częściej spotykali się z tego rodzaju propozycjami. Pytanie, na ile sami świeccy czują się odpowiedzialni za życie naszych parafii i wspólnot. Ważne jest też, by wiedzieć, że duchowieństwa dotąd nikt nie uczył współpracy z osobami świeckimi. W księdzu należy widzieć człowieka, a nie tylko "wyszkolonego funkcjonariusza". Należy go wesprzeć. Stąd tak ważne jest dostrzeganie wspólnej odpowiedzialności za Kościół w ruchach katolickich i w parafiach.

Wyzwania czasu są nadzwyczaj wymagające, wręcz dramatyczne. Musimy na nie odpowiedzieć. Takie właśnie jest podstawowe zadanie w przygotowaniu Kościoła do Wielkiego Jubileuszu roku 2000.

O. Maciej ZIEBA OP



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ "Solidarność" została bardzo życzliwie przyjęta przez Ojca świętego w Watykanie w czasie trwania obchodów jubileuszu jego święceń kapłańskich - powiedział abp T. Gocłowski metropolita gdański. Podkreślił następnie niezwykle życzliwą atmosferę panującą w czasie trwania pielgrzymki. Na placu św. Piotra Ojciec święty wielokrotnie odpowiadał gestami i uśmiechem na pozdrowienia delegacji "Solidarności". "Widać było - powiedział - że Ojciec święty cieszy się z obecności związkowców". Szczególnym przeżyciem dla przedstawicieli "S" była audiencja generalna w Dniu Niepodległości. Wziął w niej udział 15 tys. solidarnościowców. Po jej zakończeniu nastąpiła audiencja prywatna. Papież podczas tej rozmowy potwierdził zamiar odwiedzenia Gdańska w 1998 roku.

■ Z apelem o obronę życia zwrócili się w "Liście otwartym do Narodu Polskiego" działacze organizacji prorodzinnych z 37 krajów, reprezentujący katolików, protestantów, prawosławnych i muzułmanów. Obradowali oni w Rzymie w dniach 8-10 listopada. "Zawsze podziwialiśmy naród polski za obronę życia i najświętszych wartości. Jesteśmy przekonani, że jeśli Polska wybierze życie, my także zwyciężymy w zmaganiach przeciwko śmierci w naszych krajach" - piszą autorzy.

■ W nocy z 15 na 16 listopada od godz. 22.00 trwało na Jasnej Górze całonocne czuwanie modlitwne z okazji Dnia Modlitw za Emigrantów, przypadającego w tym roku 17 listopada. Mszy św. o północy w kaplicy Cudownego Obrazu przewodniczył wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej ks. dr Antoni Klein. Dzień Modlitw za Emigrantów jest dniem szczególnej pamięci o osobach, które z różnych powodów żyją poza granicami Polski. Obecnie liczbę ich ocenia się na 8-10 milionów.

■ Rząd USA wypowiedział się przeciwko samobójstwu dokonywanym w asyście lekarzy. Sąd Najwyższy powinien umożliwić poszczególnym stanom uchwalenie odpowiednich ustaw - głosi wniosek ministerstwa sprawiedliwości, przekazany Sądowi 13 listopada. Stwierdza on, że w innych kategoriach należy rozpatrywać samobójstwo pacjenta, a w innych - aktywny udział lekarza przy śmierci samobójczej.

W drodze do roku 2000 towarzyszyć nam będzie Najświętsza Dziewica Niepokalana i Wniebowzięta Maryja. W roku poświęconym Słowu Wcielonomu kontem-plować ją będziemy w tajemnicy Jej Boskiego Macierzyństwa, potem stanie przed nami Maryja Pełna Łaski, posłuszna głosowi Ducha Świętego, która milczy i słucha, Niewiasta Nadziei, jaśniejący wzór dla wszystkich, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom (nr 48), następnie ukaże się nam jako droga do Ojca, wybrana Córka Ojca i doskonały przykład miłości Boga i bliźniego (nr 55), i zachęca nas "zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".

Żyjąc, jak się wyrażamy często, na obcej ziemi, sprawy Ojczyzny pozostają nam bliskie oraz to wszystko, co tam się dzieje na ojczystej ziemi. Tam u nas kulminacyjny punkt przeżywania pierwszego roku bezpośredniego przygotowania się całego Kościoła do Jubileuszu 2000. Będzie to 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu w dniach od 25 maja do 1 czerwca 1997 roku pod hasłem "Ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Gal 5, 1) - Eucharystia i Wolność. Jest przewidziany udział Ojca Świętego. Przygotowania duchowe do tego Kongresu rozpoczęły się w 1993 roku, poprzedza je w Polsce nowenna, 9-miesięczna nieustanna modlitwa. I do nas odnoszą się słowa cytowane przez Ojca świętego w liście do Kardynała Gulbinowicza: "Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...". "Jest to podstawowe zadanie, jakie w perspektywie Kongresu

staje przed nami. Właśnie o to miejsce dla Chrystusa - Eucharystii w życiu każdego Rodaka i w życiu całej Ojczyzny, nie przestaje się modlić ... Powtarzam Piotrowe wyznanie: "Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego." (J 6, 68).

Drugim wielkim wydarzeniem dla Kościoła Powszechnego i dla Polski jest Jubileusz 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Idziemy ze św. Wojciechem ku nowej ewangelizacji. Gnieźno stało się europejskim centrum obchodów świętowojeńskich, przygotowanych przez Polskę, Czechy, Słowację, Włochy, Niemcy, Węgry i Rosję. Dzięki św. Wojciechowi różne ludy i narody ponownie spotykają się razem.

Każdy z nas ma się czynnie włączyć w życie Kościoła, jego troski, zabiegi, akcje... Jak to zrobić. Najpierw trzeba się zapoznać z możliwościami jakie mają ludzie świeccy w Kościele. Dlatego polecam Wam w najbliższym czasie lekturę takich dokumentów Kościoła jak: "Christifideles laici" - o godności i zadaniach ludzi świeckich w Kościele. "Tertio millennio adveniente" - znaczenie, przygotowanie Jubileuszu 2000. Każdy duszpasterz może Wam umożliwić nabycie tych dokumentów, czy też ich komentarzy. W tym wyjątkowym kontekście życia Kościoła zwracam się do Was Rodacy, by Wam wyrazić moją wdzięczność za Waszą troskę o istnienie, działanie i rozwój Polskiej Misji Katolickiej we Francji, jednocześnie chcę Wam powiedzieć, że liczę na dalszą Waszą pomoc. Potrzeby są ogromne. Wspomnę tylko o

wysiłku Misji, by zapewnić Wam opiekę duszpasterską, w tamtym roku uprosiłem u Biskupów polskich czterech Księża, podobnie i w tym roku czterech. Zanim podejmą zwyczajną pracę duszpasterską, muszą się nauczyć języka francuskiego. Kursy językowe są drogie - przeszło 2000 frs na miesiąc, a trzeba pomyśleć o mieszkaniu, utrzymaniu, ubezpieczeniu. Tylko dzięki Waszej ofiarności i szczodrości Misja będzie mogła sprostać tym dodatkowym i zasadniczym potrzebom. Wspólnymi siłami możemy wiele uczynić. Liczę na Was, że pospieszycie z pomocą i wiem, że tak jak zawsze nawet za cenę wyrzeczeń przyczynicie się do wspólnego dobra, które Wam Pan stokrotnie wynagrodzi.

Polecam Wszystkich Rodaków, przez pośrednictwo Maryi Królowej Polski Chrystusowi, który powiedział: "Ja jestem z Wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata".

Szczęść Boże

Ks. prał. Stanisław Jeż
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji

Polska Misja Katolicka
263 bis, rue Saint-Honoré
75001 Paris,
tel. 42 60 07 69; 42 61 17 05
fax 40 15 09 64
C.C.P. 1 268 75 N PARIS

POLSKIE SPRAWY

BOGDAN DOBOSZ

→ Socjal-demokracja RP (czy też Socjal-dewastacja jak partię tę się ostatnio nazywa) wystosowała protest przeciw wypowiedziom hierarchów Kościoła w Święto Niepodległości 11 Listopada. Socjal-demokratom nie podoba się nazwanie przez biskupa polowego L. S. Głodzia ustawy aborcyjnej "... agresją na polską niepodległość".

→ Działacze SdRP odwiedzili niedawno województwo lubelskie. Bilansem podróży Olekseo, Szmajdzińskiego i Urbańczyka są wybite szyby i bijatka służb ochrony z manifestantami. W Kraśniku zagłuszono okrzykami i gwizdami przemówienie Olekseo, w Lublinie na Akademii Medycznej w czasie szamotaniny rozbito szyby.

→ Jerzy Folcik pełniący funkcje dyrektora

administracyjnego TV został ostatecznie usunięty ze stanowiska. Folcik przewodniczył bojówce aktywistów SZSP z AWF, która rozbijała w latach 70. wykłady Towarzystwa Kursów Naukowych i opozycyjne odczyty. Legitymację partyjną wręczył Folcikowi osobiście E. Gierek. W latach 80. aktywista przeszedł do pracy w SB.

→ Sejm przygotowuje tzw. "ustawę lustracyjną". Obecnie trwa dyskusja nad "lustrowaniem" dziennikarzy, którzy współpracowali z SB. Wiadomo, że lista współpracowników może znajdować się w rękach ludzi, którzy szantażem są w stanie osiągnąć pożądane wypowiedzi mass mediów. Dla przeciwdziałania tego typu zjawiskom grupa niezależnych dziennikarzy zwróciła się do Sejmu o lustrację ich środowiska. Sprawa ta podzieliła posłów przygotowujących ustawę.

→ W Sejmie ma powstać klub parlamentarny Akcji Wyborczej "S", w skład którego wejdą posłowie KPN, dwóch posłów, którzy wystąpili z Unii Wolności, parlamentarzysty BBWR oraz 12 senatorów "Solidarności".

→ Nie sprawdził się nowy program publicystyczny "W centrum uwagi", który w telewizji prezesa Miazka zastąpił wyrzucony "Puls Dnia". Sztynni i układni dziennikarze wzięci na ogół z Wiadomości przyciągają przed telewizory zaledwie 6% widzów.

→ Nie ma spokoju na polskich stadionach piłkarskich. Pomimo zamknięcia kilku obiektów dla rozgrywek sportowych, zainstalowania kamer video, wzmocnienia sił porządkowych i wprowadzenia doraźnego trybu karania chuliganów na meczu Widzewa z Legią doszło ponownie do burd i zamieszek. Mecze piłkarskie stają się niebezpieczne.

PIERWSZY PRYMAS ODRODZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W 70. rocznicę śmierci Edmunda kardynała Dalbora

We wtorek otrzymałem wiadomość - pisał Edmund Dalbor w liście do swojego ojca - od nuncjusza papieskiego w Monachium, że Ojciec św. postanowił mnie zamianować Arcybiskupem Gnieźnieńskim i Poznańskim. Bronilem się jak mogłem, by nie wziąć na siebie owego ciężaru. Napisałem do Rzymu, prosząc, aby mnie nie wybrano. Pojechałem sam do Monachium, by nuncjuszowi powody moje przedstawić. Nie pomogło. Muszę tedy w duchu posłuszeństwa dla Ojca św. przyjąć ów ciężar wielki na siebie, przekraczający według mojego przekonania moje siły. Muszę zatem ufać jedynie pomocy Bożej, że nie pozwoli, abym upadł pod ciężarem i dopomógł do spełnienia zadania. List nuncjusza, pisany w uroczystość Zielonych Świątek dodaje otuchy, że łaska Ducha świętego uzupełni niedostateczność moją. Edmund Dalbor, pierwszy prymas odrodzonej Rzeczypospolitej, urodził się 1869 roku w Ostrowie Wielkopolskim. Mieszkanie jego rodziców znajdowało się naprzeciwko więzienia, w którym w latach 1874-1876 Prusacy więzili Mieczysława kardynała Ledóchowskiego. Opowieści o tym niezwykłym więźniu musiały oddziaływać na wyobraźnię kilkunastoletniego Edmunda. Może już wtedy, pod ich wpływem, zaczęło u niego kielkować ziarno powołania kapłańskiego.

Bezpośrednio po maturze jako kleryk poznańskiego seminarium (zamkniętego w czasie kulturkampfu) rozpoczyna studia filozoficzno-teologiczne w Münster. Po półtora roku przenosi się do Poznania, by kontynuować naukę w otwartym Seminarium Duchownym. W 1892 udaje się na dalsze studia do Rzymu, gdzie na Uniwersytecie Gregoriańskim uzyskuje doktorat z prawa kanonicznego i kończy roczne Studium Kongregacji Soboru. Po powrocie do kraju zostaje mianowany wikariuszem katedry poznańskiej, a następnie z polecenia abpa Floriana Stabilewskiego przenosi się do Gniezna obejmując tam urząd drugiego penitencjusza archikatedralnego oraz katedrę prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym. W latach 1904-1909 pracuje w administracji diecezjalnej w Poznaniu jako asesor Ordynariatu Poznańskiego, wikariusz generalny oraz dyrektor straży św. Józefa. W tym okresie, oprócz pracy zawodowej, angażuje się także w różnego rodzaju prace społeczne. Między innymi założył pierwszą organizację młodzieży

rzemieślniczej o celach kulturalno-oświatowych, kierował Stowarzyszeniem Nauczycielek oraz był członkiem zarządu dwóch Towarzystw Pomocy Naukowej.

W 1915 r. powołany został na stolicę arcybiskupią gnieźnieńską i poznańską, a w cztery lata później Benedykt XV wyniósł go do godności kardynała, dając tym wyraz uznania prymasostwa Polski arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Edmund Dalbor objął stolicę arcybiskupią w wyjątkowo trudnych czasach wojny światowej i ucisku niemieckiego w zaborze pruskim. Pracę diecezjalną rozpoczął od reorganizacji studiów teologicznych w seminariach w Gnieźnie i Poznaniu oraz powiększenia liczby małych seminariów, by stworzyć warunki biednej młodzieży do kontynuowania nauki. Czuły na biedę, utworzył podczas wojny kuchnie ludowe oraz powołał Poznański Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim i osobiście kierował akcją pomocy jeńcom wojennym, inwalidom, sierotom i ludności internowanej. Z uwagi na imponujące rozmiary jego akcji charytatywnej zwany był "wielkim Jałmużnikiem całej Polski". W trosce o ochronę zabytków, zakazał proboszczom sprzedawania dzieł sztuki kościelnej bez uprzedniego uzyskania zgody muzeum diecezjalnego.

Jako prymas odrodzonej Polski zwołał we wrześniu 1919 pierwszy Zjazd Episkopatu w Gnieźnie. Specjalną opieką otoczył emigrację polską w Niemczech i Francji, organizując duszpasterstwa dla Polaków. We Francji w 1922 powstało 20 nowych misji. W 1924 kard. Dalbor zaprosił licznych przedstawicieli episkopatu francuskiego do Polski, by ich zapoznać z warunkami życia w kraju emigrantów. Jak wynika z zachowanej korespondencji, biskupi francuscy oraz arcybiskup Paryża kard. Dubois byli zachwyceni nadzwyczaj gościnnym przyjęciem. Ich pobyt odbił się szerokim echem nie tylko we Francji - ogromne zainteresowanie szczegółami tej wizyty okazał również papież Pius XI. Rząd francuski postanowił uhonorować polskiego prymasa Krzyżem Komandorskim Legii Honorowej, o czym prasa entuzjastycznie poinformowała opinię publiczną. Jednak Dalbor poczuł się dotknięty uważając, że przyznany order jest zbyt niskiej rangi i powiadomił Ministerstwo



Spraw Zagranicznych, że ma zamiar odmówić przyjęcia. Stanowisko to spowodowało, że kard. Dalbor otrzymał w miejsce Krzyża Komandorskiego Wielką Wstęgę Legii Honorowej, którą ze Świętego Kolegium posiadał jedynie kard. Mercier za zasługi położone podczas wojny dla sprawy aliantów.

Prymas Edmund Dalbor był typowym Wielkopolaninem ze wszystkimi zaletami i właściwościami. Był człowiekiem nadzwyczaj prawym, cechującym się obowiązkowością i pracowitością. *Z usposobienia - pisał współczesny mu ks. Cieszyński - zwłaszcza, gdy chodziło o decyzje, lękliwy, niespokojny, o prężności umysłowej niedość giętkiej pośrodku tak różnorodnych zajęć i trosk. Dla innych był wyrozumiały, dla siebie surowy. Niedostatki na przykład w swojej pracy oceniał w bardzo ostrym świetle, w ostatnich zaś latach życia często wyrażał wątpliwość, czy jest odpowiedni do kierowania diecezją. Niezwykły hart ducha okazywał w czasie choroby, kiedy mimo cierpień zawsze był cierpliwy, spokojny, cichy.*

Kardynał Dalbor zmarł w 1926 roku w Poznaniu. Pochowany został w bazylice prymasowskiej w Gnieźnie w krypcie pod kaplicą Łubieńskich. W ostatnim liście pasterskim, opublikowanym na kilkanaście dni przed śmiercią napisał: *Przyjdź Królestwo Twoje do serc i dusz mej pieczy powierzonych. Pamiętaj, Jezu Królu i Zbawicielu o świecie całym, a zwłaszcza o drogiej Ojczyźnie naszej, którą tak cudownie przywróciłeś. O to błagam Cię w pokorze, za to oddaję cierpienie i krzyże moje, ofiaruję życie i śmierć moją.*

Opr. Agnieszka RICHARD

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ W dniach od 14 do 31 października br. w L'Ecole Spéciale d'Architecture w Paryżu miała miejsce interesująca wystawa prac naszej rodaczki zamieszkałej we Francji Iwony Buczkowskiej.



Iwona Buczkowska studiowała architekturę na Politechnice Gdańskiej, a następnie w L'Ecole Spéciale d'Architecture w Paryżu otrzymując dyplom D.E.S.A. z oceną celującą. We Francji mieszka i pracuje od 1973 roku. Jest autorką licznych projektów oraz realizacji m.in. 225 mieszkań o konstrukcji drewnianej dla Blanc Mesnil, 80 mieszkań dla Saint-Dizier, college dla 600 uczniów w Bobigny. Autorka książki "Wariacje na temat łuku i skosów" (wyd. Riposati, 1993) oraz licznych artykułów w prasie specjalistycznej francuskiej, polskiej, niemieckiej i bułgarskiej. Laureatka licznych konkursów architektonicznych m.in. pierwszej nagrody za projekt 163 mieszkań, 11000 m² pod zabudowę przemysłu lekkiego, 450 m² handlu dla miasta Aubervilliers. Uczestniczka wielu wystaw zbiorowych. Czterokrotnie prezentowała swoje prace na wystawach indywidualnych (Gdańsk, Warszawa, Katowice, Paryż). W 1980 uhonorowana Złotym Medalem i Nagrodą Specjalną na Światowym Biennale Architektury, a w 1994 r. Srebrnym Medalem przez Francuską Akademię Architektury za całokształt swojej twórczości.

■ Nakładem Wydawnictwa DiG ukazał się (w języku polskim i francuskim) tom poezji zatytułowany "W cieniu Twoich skrzydeł" autorstwa siostry Marii Gratii (Halina Zaleska) - franciszkańskiej służebnicy Krzyża. Oto jeden z jej

wierszy:

DRZWI

*Wejdźmy przez drzwi modlitwy
przez drzwi miłości
Tak będzie nam najlepiej
najprościej
Miniemy ciasną wąską bramę
tę którą Chrystus szedł
tę samą
Pójdziemy razem w jasność wielką
jak Bracia z Nieba Fra Angelica
Wpłyniemy cicho
Unisono
in sinu Patris w Ojca łono*

POLSKA

■ Przy Prezydencie RP utworzonych zostało 12 organów doradczych. Istnieje m.in. Rada ds. Ekologii, Rada ds. Nauki, nawet Rada ds. Stosunków Polsko-Jydowskich. Niestety jak dotychczas nie została utworzona jeszcze Rada ds. Emigracji i Polaków za Granicą.

■ W dniu 23 października otwarto w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie wystawę "Polskie ślady w Szwajcarii", prezentującą materiały dotyczące pobytu polskich żołnierzy w Szwajcarii w latach II wojny światowej. Organizatorami wystawy, która potrwa do połowy grudnia są: Towarzystwo Polsko-Szwajcarskie, Ambasada RP w Szwajcarii, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Centralna Biblioteka Wojskowa i Muzeum Wojska Polskiego.

■ Podczas trwania festiwalu zespołów polonijnych w Rzeszowie pojawił się pomysł zorganizowania w tym mieście muzeum emigracji. W Polsce potrzebna jest instytucja, która przybliżałaby tematykę emigracyjną i polonijną, organizowała wystawy, zbierała pamiątki, wydawała popularne broszury i przewodniki.

BOLIWIA

■ Polacy w Boliwii stanowią stosunkowo niewielką grupę. Mieszka w tym kraju ok. 200 Polaków, w tym przede wszystkim księża misjonarze i zakonnice, spełniający ważną rolę w tym niebogatym kraju. Ojcowie prowadzą parafie, głównie w biednych regionach lub najbiedniejszych dzielnicach miast, siostry zajmują się pracą katechetyczną, prowadzą domy dla sierot, osób chorych, zajmują się akcjami charytatywnymi. Polscy misjonarze wypełniają w tym kraju niezwykle ważną i głęboko humanitarną misję na rzecz najbardziej potrzebujących warstw ludności. Prócz ok. 130 osób duchownych na dłuższych pobytach przebywa w Boliwii ok. 50 osób świeckich. W br. dzięki pomocy Ambasady RP narodziła się

inicjatywa powołania organizacji polonijnej z siedzibą w La Paz. Pomocą Polakom w Boliwii służą bardziej doświadczeni rodacy z Chile. Istniejące tam od dawna Zjednoczenie Polskie im. Ignacego Domeyki zaofiarowało pomoc w sprawach organizacyjnych i prawnych. W wyniku tych akcji powstał Związek Polaków w Boliwii, najmłodsza organizacja polonijna w Ameryce Łacińskiej. Prezesem tymczasowego Zarządu związku został dr Andrzej Szwaagrzyk [Biuletyn WP].

NIEMCY

■ Ukazał się nowy Polonijny Informator Adresowy (o objętości 100 stron) usystematyzowany w 55 działach tematycznych i zawierający adresy m.in. czasopism, organizacji polonijnych, ośrodków duszpasterskich, biur podróży. Zamówienia na Informator należy kierować do wydawcy pod adresem: Krystyna Skowera - Postfach 71 07 30, 50747 Köln. Cena Informatora wraz z przesyłką 10 DM.

■ Pod koniec sierpnia Polonia z obszaru północnych Niemiec licznie uczestniczyła w tradycyjnych uroczystościach kościelnych, organizowanych przez Polską Misję Katolicką w Hanowerze. Mszę św. koncelebrował ks. abp Zenon Grocholewski z Watykanu.

DANIA

■ Najbardziej obszernym i dokładnym opracowaniem historii ostatniego stulecia Polonii duńskiej jest książka Edwarda Olszewskiego pt. "Emigracja polska w Danii 1893-1993" wydana w 1993 roku przez Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN w Warszawie.

USA

■ Ponad stu polskich olimpijczyków, w tym kilkunastu medalistów z Atlanty, gościła Polonia amerykańska w Chicago. Było wiele wizyt w polskich domach. Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal wydał bankiet dla kilkuset osób. "Polonia jest z was dumna" - powiedział do olimpijczyków, gratulując im zdobytych medali i punktowanych miejsc. Podziękował też wszystkim polskim sportowcom za postawę wykazaną w Atlancie [Forum Polonijne].

■ W dniu 17 sierpnia br. w New Jersey zmarł generał Witold Urbanowicz. Był ostatnim dowódcą legendarnego Dywizjonu 303 i jednym z najsukuteczniejszych polskich pilotów myśliwskich II wojny światowej. Po wojnie zamieszkał w Stanach Zjednoczonych.

■ Powstała w tym roku grupa polonijnych intelektualistów "Dialog '96" przy Oddziale Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce zorganizowała debatę na temat zagadki pogromu Żydów w Kielcach.

PROGRAM

2.12. - 15.12.1996



TV POLONIA

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity
HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość
11.474 GHZ, Polaryzacja pozioma H.
Fonia programu TV POLONIA jest
nadawana na podnośnych 6,60 MHZ/
MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200
KHZ/ 7,02/7,20 MHZ/ Stereo, Wegner
Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

PONIEDZIAŁEK 2.12.96

KONSERWACJA DO GODZ. 15.00
15.00 Panorama
15.30 "Spotkania z literaturą": "Ballady i
romanse - A. Mickiewicz"
16.05 Film z Niepokalanowa
16.30 "Sportowy tydzień"
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia"
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Trzecia granica" (1/8) - "Zbójnicka
droga" - serial prod. pol., reż. W. Solarz
19.15 "Muzyczna skrzynka"
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE:
"Do widzenia, do jutra" - melodramat
prod. pol., reż. J. Morgenstern
22.00 "Na tronie" - program rozrywkowy
22.25 Program na wtorek
22.30 Panorama
23.00 Przegląd publicystyczny
24.00 WIECZORY BACHOWSKIE: J.
S. Bach - "Magnificat", wyk. Collegium
Vocale Gent z towarzyszeniem Radiowej
Orkiestry Symf. pod dyrekcją M.
Pijarowskiego
0.30 Spotkania z prof. W. Zinem
(powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 "Trzecia granica" (1/8) - "Zbójnicka
droga" (powt.)
2.00 "Muzyczna skrzynka" (powt.)
2.30 "Sportowy tydzień" (powt.)
3.00 Panorama
3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOŁO-
RZE: "Do widzenia, do jutra" (powt.)
5.05 Program rozrywkowy (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

WTOREK 3.12.96

7.00 "Spotkania z literaturą" (powt.)
7.35 Jan Sebastian Bach - "Magnificat"
(powt.)
8.05 "Sportowy tydzień" (powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 "Czasy" - katolicki magazyn
informacyjny
9.00 "Ciuchcia" (powt.)
9.30 Film z Niepokalanowa (powt.)
10.00 "Trzecia granica" (1/8) - "Zbójnicka
droga" (powt.)
11.00 "Skarbiec" (powt.)
11.30 "Dance maxx" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE:
"Do widzenia, do jutra" (powt.)

13.50 Program rozrywkowy (powt.)
14.15 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)
14.30 "Przegląd Kronik Filmowych"
(powt.)
15.00 Panorama
15.30 Z archiwum folkloru
16.00 "Rewizja Nadzwyczajna" - program
D. Baliszewskiego
16.30 Zaproszenie
17.00 Teleexpress
17.15 "Do przerwy 0:1" (3/7) - "Kłopoty z
Kasą" - serial reż. S. Jędryka
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Bank nie z tej ziemi" (13 /ost.) -
"Ten najlepszy" reż. W. Dziki
19.15 "Śpiewnik ilustrowany"
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 "Sukces" (2/9) - "Coś z niczego" -
serial reż. K. Gruber
21.25 "100 lat Szkoły Rolniczej w
Sobieszynie" - film dok. Z. Skoniecznego
21.50 Program rozrywkowy
22.25 Program na środę
22.30 Panorama
23.00 Publicystyka Studia Kontakt
23.30 Uczmy się polskiego (30)
0.05 "Autobus Siemiatycze - świat" -
reportaż
0.35 Szkoła tańca ludowego: "Tańcz z
nami - Kujawy" (1) (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 "Bank nie z tej ziemi" (13 /ost.
powt.)
2.00 "Śpiewnik ilustrowany" (powt.)
2.30 Zaproszenie (powt.)
3.00 Panorama (powt.)
3.30 "Sukces" (2/9) - "Coś z niczego"
(powt.)
4.30 "100 lat Szkoły Rolniczej w
Sobieszynie" (powt.)
4.55 Program rozrywkowy (powt.)
5.25 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
5.55 Publicystyka Studia Kontakt
(powt.)
6.25 Uczmy się polskiego (30)

ŚRODA 4.12.96

7.00 Program dnia
7.05 Z archiwum folkloru (powt.)
7.35 BIOGRAFIE: "H. M. Górecki"
(powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 Program rozrywkowy (powt.)
9.00 "Do przerwy 0:1" (3/7) - "Kłopoty
z Kasą" (powt.)
9.30 "Rewizja Nadzwyczajna" (powt.)
10.00 "Bank nie z tej ziemi" (13 /ost.
powt.)
11.00 "Autobus Siemiatycze - świat"
(powt.)
11.30 "Śpiewnik ilustrowany" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 "Sukces" (2/9) - "Coś z niczego"
(powt.)
13.10 "100 lat Szkoły Rolniczej w
Sobieszynie" (powt.)
13.40 "Auto - Moto - Klub"

14.00 Przegląd publicystyczny (powt.)
15.00 Panorama
15.30 Rody Fabrykanckie: "Geyerowie" -
reportaż L. Skrzydło
16.00 "Kowalski i Schmidt" (7)
16.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 Program dla dzieci
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 TEATR TV: "Biała zapaść", autor:
H. Quiroga, reż. T. P. Król
18.55 "Kim pan jest panie Szulkim" -
reportaż K. Kotuli
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 POLONICA: "Pamiętnik znaleziony
w garbie" - film fab. prod. pol., reż. J.
Kidawa-Błoński
22.25 Program na czwartek
22.30 Panorama
23.00 TELE WIZJE KULTURY: "...życie
przeżywa się spotykając..." (75. urodziny
T. Różewicza) - film dok. E. Sitek-
Weksler
23.25 "Artes"
23.50 "Korczakowi wierna" - reportaż K.
Miklaszewskiego
23.55 Uczmy się polskiego (30)
0.30 Zaproszenie (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 TEATR TV: "Biała zapaść"
(powt.)
1.40 "Kim pan jest panie Szulkin?"
(powt.)
2.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
3.00 Panorama
3.30 POLONICA: "Pamiętnik znale-
ziony w garbie" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 TELE WIZJE KULTURY: "...ży-
cie przeżywa się spotykając..." (powt.)
6.20 "Artes" (powt.)

CZWARTEK 5.12.96

7.00 Program dnia
7.05 Rody Fabrykanckie: - "Geyerowie"
(powt.)
7.40 "Ostoje ptaków w Polsce" (3) -
"Bagienna dolina Narwi" - film przyrod-
niczy (powt.)
8.00 "W różnych odcieniach zieleni" -
program edukacyjny
8.30 Wiadomości
8.40 "Obywatele" - reportaż (powt.)
9.00 Program dla dzieci (powt.)
9.30 "Kowalski i Schmidt" (7) (powt.)
10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat
później" (powt.)
10.55 "Uczmy się polskiego" (30)
11.30 Program rozrywkowy
12.00 Wiadomości
12.15 POLONICA: "Pamiętnik znaleziony
w garbie" (powt.)
14.10 Jan Paweł II (7): "Papież i
robotnicy" - film dok. prod. włoskiej
(powt.)
14.40 Z arcydzieł baroku: "Koncert
skrzypcowy E - dur BWV 1042"

15.00 Panorama
 15.30 "Credo"
 16.00 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ala i As"
 17.30 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 17.35 Tata, a Marcin powiedział... - "Nieczysta gra"
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Królewskie sny" (7 / 8) - serial reż. G. Warchol
 19.20 "Opowieści z Collegium Maius"
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Wyprawy Krzyżowe", autor: M. Białoszewski, reż. P. Cieplak
 21.55 "Ida Kamińska" - reportaż M. Dąbrowskiej
 22.25 Program na piątek
 22.30 Panorama
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty
 23.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI: "J. Zakrzewski"
 23.50 Franciszka Starowieyskiego gawędy o sztuce: "Ziemia" - F. Ruszczyc
 24.00 "XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego Poznań'96" (1) - reportaż A. Biedakowej
 0.30 "Obywatele" - reportaż (powt.)
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Królewskie sny" (7 / 8 powt.)
 2.05 "Opowieści z Collegium Maius" (powt.)
 2.30 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 3.00 Panorama (powt.)
 3.30 TEATR SATELITARNY: "Wyprawy Krzyżowe" (powt.)
 5.00 "Ida Kamińska" (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty (powt.)
 6.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI: "J. Zakrzewski" (powt.)
 6.50 Franciszka Starowieyskiego gawędy o sztuce: "Ziemia" (powt.)

PIĄTEK 6.12.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Credo" (powt.)
 7.30 "XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy" (powt.)
 8.00 Program rozrywkowy (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty (powt.)
 9.00 Program dla najmłodszych (powt.)
 9.15 "Przygody rozbójnika Rumcajsa" (powt.)
 9.20 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Nieczysta gra" (powt.)
 9.30 "Ekspress reporterów...w TV Polonia" (powt.)
 10.00 "Królewskie sny" (7 / 8 powt.)
 11.10 "Opowieści z Collegium Maius" (powt.)
 11.30 Program rozrywkowy (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Kuchnia polska" (1 / 6) - serial prod. pol., reż. J. Bromski
 13.15 "Z archiwum i pamięci" (powt.)

15.00 Panorama
 15.30 Mała muzyka
 16.00 "Przegląd Kronik Filmowych"
 16.30 Hity satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Szaleństwa panny Ewy" (1 / 3) - "Pieskie życie" - serial reż. K. Tarnas
 18.15 "Podróże do Polski" - teleturniej
 18.45 "Fitness Club" (13 / 26) - serial reż. P. Karpiński
 19.15 "Pałen"
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Kuchnia polska" (2 / 6 powt.)
 21.25 PERSONA: "B. Tyszkiewicz"
 21.55 "Mój Gdańsk" - H. Winiarska - program M. Nockowskiej
 22.25 Program na sobotę
 22.30 Panorama
 23.00 Café "Fusy" (6) - program satyryczny
 23.30 "Porozmawiajmy"
 24.00 Program rozrywkowy
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Fitness Club" (13 / 26 powt.)
 1.30 "Podróże do Polski" (powt.)
 2.00 "Pałen" (powt.)
 2.30 Hity satelity (powt.)
 3.00 Panorama (powt.)
 3.30 "Kuchnia polska" (2 / 6 powt.)
 5.00 Persona: "B. Tyszkiewicz" (powt.)
 5.30 Uczmy się polskiego (30)
 6.05 Program rozrywkowy (powt.)

SOBOTA 7.12.96

7.00 Program dnia
 7.05 Szkoła Tańca Ludowego
 7.25 Zaproszenie (powt.)
 7.45 Hity satelity (powt.)
 8.05 "Dance Maxx"
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Uczmy się polskiego" (30)
 9.15 "Ostoje ptaków w Polsce" (4) - "Lasy Iławskie" - film przyrodniczy G. Sawickiego
 9.35 "W różnych odcieniach zieleni" - program edukacyjny
 9.50 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 BRAWO! BIS!
 13.00 "To jest Twój nowy syn" - miniatura filmowa prod. pol., reż. J. Zarzycki
 13.30 "Hit, hit, Hura!" - teleturniej
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Czerwone węże" (2) - film fab. prod. pol., reż. W. Fiwek
 15.35 "Telewizyjne Wiadomości Literackie"
 16.05 Program rozrywkowy
 16.30 "Mówi się..." prof. J. Bralczyka
 16.45 Magazyn Kulturalny
 17.00 Teleexpress
 17.20 SPRT Z SATELITY
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (14 / 15) - "Nic się nie zdarzy, czyli odmienić życie" - serial reż. J. Gruza
 19.30 "Listy od widzów" - program A. W. Głębockiej
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.20 Trans Antarctica

20.30 "Rififi po sześćdziesiątce" - film fab. prod. pol., reż. P. Trzaska
 21.55 "Twarze teatru po dwudziestu latach" - J. Michałowski
 22.25 Program na niedzielę
 22.30 Panorama
 23.05 Program rozrywkowy
 23.50 "Cień na śniegu" - dramat psych., prod. węgierskiej reż. A. Janish
 1.00 "Opus Magnum" - P. Jasienica - program J. Chodźwiczka
 1.40 "Wyprawa na biegun" (2) - film dokumentalny
 2.45 "Mówi się..." (powt.)
 3.00 Panorama (powt.)
 3.30 "Rififi po sześćdziesiątce" (powt.)
 5.30 Program rozrywkowy (powt.)
 6.15 Listy od widzów (powt.)
 6.30 "Skarbiec" (powt.)

NIEDZIELA 8.12.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (powt.)
 8.00 "Słowo na niedzielę"
 8.05 "Informacje Studia Kontakt"
 8.20 Tańce polskie: Śladami O. Kolberga
 8.45 Uczmy się polskiego (31)
 9.20 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki
 9.50 "Shalom Polin" - teleturniej, popularyzujący stosunki polsko - izraelskie
 10.20 PORANEK MUZYCZNY
 11.00 "Skarbiec"
 11.35 "Mały Lord" (32)
 12.00 "Szkoła na wesoło"
 12.30 TEATR FAMILIJNY: "Koty? - Koty!" reż. A. Maj
 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. W. Zinem
 14.30 Jan Paweł II (8) - "Pielgrzym sanktuariów Maryjnych" - film dok., prod. włoskiej
 15.05 "Podwieczorek przy mikrofonie"
 16.05 BIOGRAFIE: "O W. Broniewskim" - film dok., W. Maciejewskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Trzy misie" (7 / 13)
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Tajemnica panny Brinx" - film arch. prod. pol., reż. B. Fikiewicz
 19.10 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.25 "Znachor" - film fab. prod. pol., reż. J. Hoffman
 22.40 Program na poniedziałek
 22.45 Panorama
 23.15 "Jak w starym kabarecie"
 24.00 "Bezludna wyspa" - program N. Terentiew
 1.15 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)
 1.30 Jan Paweł II (8) - "Pielgrzym do sanktuariów Maryjnych" (powt.)
 2.00 SPORT Z SATELITY
 3.00 Panorama (powt.)
 3.30 "Znachor" (powt.)
 5.45 "Jak w starym kabarecie" (powt.)

PONIEDZIAŁEK 9.12.96

7.00 Program dnia
7.05 "Mała muzyka" (powt.)
7.35 "Podwieczorek przy mikrofonie" (powt.)
8.30 Wiadomości
9.00 "Szaleństwo panny Ewy" (1 /3) - "Pieskie życie" - serial reż. K. Tarnas (powt.)
9.55 "Fitness Club" (13 /26 powt.)
10.25 "Uczmy się polskiego" (1 powt.)
11.00 "Bez znieczulenia" - program W. Walendziaka
11.30 Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki
12.00 Wiadomości
12.10 "Znachor" - film fab. prod. pol., reż. J. Hoffman (powt.)
14.25 ROZMOWY, ROZMÓWKI: "Zakręśki" (powt.)
15.00 Panorama
15.30 "Spotkania z literaturą" - "Jedźmy, nikt nie woła" - A. Mickiewicz: "Sonety Krymskie"
16.00 Film z Niepokalanowa
16.30 Sportowy tydzień
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia"
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Trzecia granica" (2 /8) - "Blisko nieba" - serial tel., reż. W. Solarz
19.15 "Muzyczna skrzynka"
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Zakazane piosenki" - film fab. prod. pol., reż. L. Buczkowski
22.15 "Dziennik Telewizyjny" J. Fedorowicza
22.25 Program na wtorek
22.30 Panorama
23.00 Przegląd publicystyczny
24.00 WIECZORY BACHOWSKIE: "Międzynarodowy Festiwal Organowy Warszawa'96" - recital Wiktora Łyjaka (1)
0.30 Spotkania z prof. W. Zinem (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 "Trzecia granica" (2 /8 powt.)
2.00 "Muzyczna skrzynka" (powt.)
2.30 Sportowy tydzień (powt.)
3.00 Panorama (powt.)
3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Zakazane piosenki" (powt.)
5.10 "Dziennik Telewizyjny" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

WTOREK 10.12.96

7.00 Program dnia
7.05 "Spotkania z literaturą" - "Jedźmy, nikt nie woła" - A. Mickiewicz: "Sonety Krymskie" (powt.)
7.30 Międzynarodowy Festiwal Organowy Warszawa'96 (powt.)
8.00 "Sportowy tydzień" (powt.)
8.30 Wiadomości

8.40 "Czasy" - katolicki magazyn informacyjny
9.00 "Ciuchcia" (powt.)
9.30 Film z Niepokalanowa (powt.)
10.00 "Trzecia granica" (2 /8 powt.)
11.00 "Skarbiec" (powt.)
11.30 "Dance maxx" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Zakazane piosenki" (powt.)
14.15 Informacje Studia Kontakt (powt.)
14.30 Przegląd Kronik Filmowych (powt.)
15.00 Panorama
15.30 Z archiwum folkloru: "Zwyczaj i obrzędy" - Beskidzkie Mikołaje, zwyczaj adwentowe, zespół "Koniaków" cz. 2 "Cepiny"
16.00 Historia - współczesność
16.30 Zaproszenie
17.00 Teleexpress
17.15 "Do przerwy 0:1" (4 /7) - "Ucieczka" - serial reż. S. Jędryka
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Ogłoszenie matrymonialne" - komedia prod. pol., reż. Z. Chmielewski
19.15 Polska piosenka: "Ludzie, zjawiska, epizody"
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 "Sukces" (3 /9) - "Łatwy kraj" - serial TVP reż. K. Gruber
21.20 "Poprzez mur" - film dok. Kamy Veymont o dziejach muru berlińskiego
21.50 Program rozrywkowy
22.25 Program na środę
22.30 Panorama
23.00 Reportaż
23.30 Uczmy się polskiego (1)
0.05 "Szczęśliwa Salomea" - reportaż
0.35 Szkoła tańca ludowego - "Tańcz z nami" (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 "Ogłoszenie matrymonialne" (powt.)
2.00 Polska piosenka: "Ludzie, zjawiska, epizody" (powt.)
2.30 Zaproszenie (powt.)
3.00 Panorama (powt.)
3.30 "Sukces" (3 /9 powt.)
4.20 "Poprzez mur" (powt.)
4.50 Program rozrywkowy (powt.)
5.25 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
5.55 Reportaż (powt.)
6.25 Uczmy się polskiego (1)

ŚRODA 11.12.96

7.00 Program dnia
7.05 Z archiwum folkloru: "Zwyczaj i obrzędy" - "Beskidzkie Mikołaje" (powt.)
7.30 BIOGRAFIE: "O W. Broniewskim" - film dok. W. Maciejewskiego (powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 Magazyn Kulturalny (powt.)
9.00 "Do przerwy 0:1" (4 /7 powt.)
9.30 Historia (powt.)
10.00 "Ogłoszenie matrymonialne" (powt.)
11.00 "Szczęśliwa Salomea" (powt.)

11.30 Polska piosenka - "Ludzie, zjawiska, epizody" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 "Sukces" (3 /9 powt.)
13.10 "Poprzez mur" (powt.)
13.40 "Auto - Moto - Klub"
14.00 Przegląd publicystyczny (powt.)
15.00 Panorama
15.30 "Wielka historia małych miast" - Tykocin
16.00 U siebie: "Cygańska dusza" - reportaż
16.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 "Szkoła na wesoło"
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 TEATR TV: "Zwłoki", reż. W. Adamczyk
19.15 Reportaże muzyczne: "Śladami F. Chopina"
19.45 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 POLONICA: "Mój XX wiek" - film fab. prod. węgierskiej reż. I. Enyedi
22.25 Program na czwartek
22.30 Panorama
23.00 XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego - koncert Yehudi Menuhina
23.55 Uczmy się polskiego (1)
0.30 Zaproszenie (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 TEATR TV: "Zwłoki" (powt.)
2.05 Reportaże muzyczne - "Śladami Fryderyka" (powt.)
2.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
3.00 Panorama
3.30 POLONICA: "Mój XX wiek" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy (powt.)

CZWARTEK 12.12.96

7.00 Program dnia
7.05 "Wielka historia małych miast" - "Tykocin" (powt.)
7.30 "Vitoldo" - wspomnienie o Witoldzie Gombrowiczu (powt.)
7.45 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 "Żywicielki" - reportaż
9.00 "Szkoła na wesoło"
9.30 U siebie: "Cygańska dusza" (powt.)
10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (14 /15/ (powt.)
10.55 "Uczmy się polskiego" (1)
11.30 "Muzyczna skrzynka" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 POLONICA: "Mój XX wiek" (powt.)
14.00 "Jan Paweł II" (8) - "Pielgrzym do sanktuariów maryjnych" (powt.)
14.30 "Ave Maria" - grają Igor Ceccho - trąbka i Roman Pliś - organy
15.00 Panorama
15.30 "Credo"

16.00 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ala i As"
 17.30 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 17.35 "Tata, a Marcin powiedział..."
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Królewskie sny" (8 /ost.)
 19.25 "Opowieści z Collegium Maius" - "Żacy i studenci"
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Biała bluzka" reż. M. Umer
 21.50 TEATR TELEWIZJI: "O szyby deszcz dzwoni" reż. A. Maj
 22.25 Program na piątek
 22.30 Panorama
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty
 23.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI: "Męski striptiz" M. Domagalik
 23.50 Ocalić od zapomnienia - "Pamięci O. Sosnowskiego"
 24.00 XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy (2)
 0.30 "Żywieli" - reportaż (powt.)
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Królewskie sny" (8 /ost. powt.)
 2.10 "Opowieści z Collegium Maius" (powt.)
 2.35 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 3.00 Panorama (powt.)
 3.30 TEATR SATELITARNY: "Biała bluzka" (powt.)
 4.50 TEATR TELEWIZJI: "O szyby deszcz dzwoni" (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty (powt.)
 6.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI (powt.)
 6.50 Ocalić od zapomnienia - "Pamięci O. Sosnowskiego" (powt.)

PIĄTEK 13.12.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Credo" (powt.)
 7.30 XI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy (2 powt.)
 8.00 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty (powt.)
 9.00 "Ala i As" (powt.)
 9.15 "Przygody rozbójnika Rumcajsa" (powt.)
 9.20 "Tata, a Marcin powiedział" (powt.)
 9.30 "Ekspress reporterów...w TV Polonia" (powt.)
 10.00 "Królewskie sny" (8 /ost. powt.)
 11.25 Program rozrywkowy (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Kuchnia polska" (2 /6 powt.)
 13.40 "Szkoła tańca ludowego" - "Tańcz z nami" (powt.)

13.55 "Podwieczorek przy mikrofonie" (powt.)
 15.00 Panorama
 15.30 Mała muzyka - "Dźwięczące struny"
 16.00 "Przegląd Kronik Filmowych"
 16.30 Hity satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Szaleństwa panny Ewy" (2 /3) - "W jaskini potwora" (powt.)
 18.15 "Kinoman" - teleturniej
 18.45 "Fitness Club" (14 /26)
 19.15 "Pałen"
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Kuchnia polska" (3 /6)
 21.30 "Podróże Olgi T."
 22.05 "Filmówka" (6)
 22.25 Program na sobotę
 22.30 Panorama
 23.00 "Na tronie" - program rozrywkowy
 23.30 "Porozmawiajmy..."
 24.00 "Radical Graża" - koncert S. Sojki
 1.00 Wiadomości
 1.10 "Fitness Club" (14 /26 powt.)
 1.40 "Shalom Polin" - teleturniej (powt.)
 2.10 "Pałen" (powt.)
 2.40 Hity satelity (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 "Kuchnia polska" (3 /6 powt.)
 5.10 "Filmówka" (6) (powt.)
 5.30 Uczmy się polskiego (1)
 6.05 "Radical Graża" (powt.)

SOBOTA 14.12.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Szkoła tańca ludowego" Tańcz z nami - Rozbark (2)
 7.25 Zaproszenie (powt.)
 7.45 Hity satelity (powt.)
 8.05 "Dance Maxx"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Uczmy się polskiego (1)
 9.15 "Ostoje ptaków w Polsce" (5) - "Ujście Wisły" Gerarda Sawickiego
 9.50 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 BRAWO! BIS!
 13.00 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Czerwone węże" - film fab. prod. pol., reż. W. Fiwek
 15.30 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
 16.30 "Mówi się..." prof. J. Bralczyka
 16.45 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
 17.00 Teleexpress
 17.20 SPORT Z SATELITY: I liga piłki ręcznej mężczyzn: Śląsk Wrocław - Iskra Kielce
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (15 /ost.) - "Drzewo czyli cel w życiu" reż. J. Gruza
 19.30 "Listy od widzów" - program Anny Wandy Głębockiej

19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.15 Trans Antarctica
 20.30 "Pajęczarki" - film fab. prod. pol., reż. B. Sass
 22.25 Program na niedzielę
 22.30 Panorama
 23.00 Program rozrywkowy
 23.50 "Ćma" - dramat prod. pol., reż. T. Zygałło
 1.30 "Trans Antarctica" (powt.)
 1.35 "Art noc" - program rozrywkowy
 2.45 "Mówi się..." J. Bralczyka (powt.)
 3.00 Panorama (powt.)
 3.30 "Pajęczarki" (powt.)
 5.30 Program rozrywkowy (powt.)
 6.15 "Listy od widzów" (powt.)
 6.30 "Skarbiec" (powt.)

NIEDZIELA 15.12.96

7.00 Program dnia /syntetyzer/
 7.05 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" odc. 15 /ost. (powt.)
 8.00 "Słowo na niedzielę"
 8.05 "Informacje Studia Kontakt"
 8.20 Tańce polskie: "Mozaika Kaszubska"
 8.45 Uczmy się polskiego (2)
 9.20 "Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyńki"
 9.50 "Shalom Polin" - teleturniej
 10.20 PORANEK MUZYCZNY: "Muzyka H. M. Górnickiego" - "Muzyczny Festiwal Łan cut'96" - Kwartet Śląski gra II Kwartet Smyczkowy H. M. Góreckiego (1)
 10.53 PORANEK MUZYCZNY: "Totus Tuus"
 11.05 "Skarbiec"
 11.35 "Mały Lord" (33) - "Kaprys hrabiego"
 12.00 "Polskie ABC"
 12.30 TEATR FAMILIJNY
 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. W. Zinem
 14.30 "Jan Paweł II" (9) - "Papież a Europa Środkowo-Wschodnia"
 15.05 "Z archiwum i pamięci"
 16.05 BIOGRAFIE
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Trzy misie"
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Głos pustyni" - film arch. prod. pol., reż. M. Waszyński
 19.15 "Usłyszymy głos" - piosenki A. Krzysztoń
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Zezowate szczęście" reż. A. Munk
 22.30 Panorama
 23.00 Program na poniedziałek
 23.05 Program rozrywkowy
 0.05 Benefis
 1.05 "Informacje Studia Kontakt" (powt.)
 1.20 "Jan Paweł II" (9) - "Papież a Europa Środkowo-Wschodnia"
 2.00 SPORT Z SATELITY

POLSKA I ODRODZENIE

Odrodzenie czyli Renesans jest bardzo ważnym okresem w historii Polski, jej ewolucji i jej kultury. Dlatego też w roku 1997 poświęcę wszystkie artykuły historyczne (z wyjątkiem jednego) tej ważkiej problematyce.

Dzisiejszy, wstępny artykuł zilustruje krótko stan państwa polsko-litewskiego z końcem XV wieku czyli właśnie w pierwszych latach Odrodzenia. Następny będzie poświęcony ogólnej charakterystyce Odrodzenia, którego początki wywodzą się z Włoch. Wszystkie pozostałe teksty będą analizowały Odrodzenie w Polsce czyli będą odnosiły się do okresu rządów dwu ostatnich Jagiellonów - Zygmunta I i Zygmunta II Augusta oraz lat panowania Stefana Batorego.

Na samym początku przyda nam się kilka dat: Rok 1492 to data śmierci jednego z największych monarchów polskich, Kazimierza IV Jagiellończyka. Jest to również data odkrycia Ameryki, która dla wielu historyków jest symbolem końca Średniowiecza.

Rok 1506 to początek rządów króla Zygmunta I (który, po matce, jest w połowie Habsburgiem) nazwanego tak na wzór pradziada cesarza Zygmunta Luksemburczyka. Nie zapominajmy, że jego drugą żoną była księżniczka mediolańska Bona Sforza, wybitna królowa Polski, poślubiona w roku 1518. Rok 1572 to data śmierci ostatniego z Jagiellonów, pół-Włocha Zygmunta Augusta. Wreszcie w roku 1586 umiera król Stefan Batory, ostatni z monarchów polskich, którego stolicą był aż do końca Kraków, wybitne centrum Odrodzenia.

Jak przedstawia się królestwo polsko-litewskie pod koniec XV wieku?

Król Kazimierz to wielki polityk, a warto chyba przypomnieć, że za jego rządów żyje w Krakowie Jan Długosz, pierwszy prawdziwy historyk polski, różniący się wybitnie od dawnych kronikarzy. Powierzchnia państwa jest olbrzymia (Litwa jest znacznie większa od właściwej Polski). Monarchia Jagiellońska rozciąga się na północ, aż do południowej granicy dzisiejszej Łotwy i do Bałtyku, do którego dociera albo bezpośrednio (Pomorze i Warmia), albo pośrednio (przez lenne krzyżackie Prusy, w których ostał się pokonany definitywnie w roku 1466, a ongiś groźny zakon). Na południu i na południowym zachodzie ma Polska wspólną granicę z królestwami Czech i Węgier, na których tron dostał się najstarszy syn Kazimierza Władysław, jako dziedzic Luksemburgów: matka Władysława królowa Elżbieta, była jedyną wnuczką cesarza Zygmunta, ostatniego z Luksemburgów w linii męskiej. Na południowym wschodzie dociera państwo polskie mniej więcej do Morza Czarnego, ale straciło dwa ważne porty czarnomorskie Akerman i Kilie, zdobyte przez Turków, którzy, po pokonaniu cesarstwa bizantyjskiego, prą na Europę i mają zupełną przewagę na Morzu Czarnym. Na Wschodzie wreszcie, litewska część państwa styka się z państwem moskiewskim, do niedawna pozbawionym jakiegokolwiek znaczenia i, że tak powiem, nie liczącym się w Europie. Ale na przełomie piętnastego i szesnastego wieku rządzi Moskwą bardzo inteligentny Iwan III, któremu udało się zdobyć niepodległość (Moskwa od bardzo dawna była wasalem Tatarów). Tenże Iwan III poślubił ostatnią z bizantyjskiej dynastii Paleologów, księżniczkę Zofię, teoretyczną dziedziczkę zlikwidowanego przez Turków cesarstwa bizantyjskiego. Dzięki temu mógł się uważać za dziedzica Cezarów (stąd tytuł cara) i głowę Kościoła prawosławnego (stąd pretensje do zagarnięcia ziem ruskich, gdzie panowało niemal wyłącznie prawosławie, a które niemal w całości należały do państwa polsko-litewskiego). Mimo więc, że władza Kazimierza rozciągała się daleko na wschód od Smoleńska i Kijowa i docierała dość blisko miasta Moskwy, podkreślić wypada, że na wschodzie

Europy zjawiają się dwa nowe a poważne niebezpieczeństwa: moskiewskie i tureckie.

Pod względem gospodarczym Polska Kazimierza IV Jagiellończyka, po odzyskaniu ujścia Wisły i Gdańska dzięki klęsce Krzyżaków, stanie się wielkim producentem i eksporterem zboża do wielu krajów Europy; wojownicza niegdyś szlachta coraz bardziej interesuje się intratnym handlem. Trzeba więc stwierdzić, że dochodzi do wielkich zmian społeczno-gospodarczych.

Pod względem politycznym państwo Kazimierza staje się monarchią parlamentarną (1454 r.) opartą wyłącznie na szlachcie i nieco podobną do Anglii.

W bardzo przywiązanej do chrześcijaństwa Polsce mianowanie biskupów należy do króla, z czego wynika, że episkopat jest na ogół oddany monarsze.

Jeśli idzie o kulturę, to okres Kazimierza Jagiellończyka - niemal pół wieku - jest równocześnie (co jest naturalne) końcem Średniowiecza opartego na zasadzie teocentryzmu, który oznacza, że osią życia człowieka jest Bóg i religia, ale i początkiem Odrodzenia, czyli czasów nowożytnych; Odrodzenie zaś wprowadza zasadę antropocentryzmu, który twierdzi, że osią wszystkiego jest człowiek: stąd słowo humanizm, symbolizujące właśnie tę nową mentalność, tę nową kulturę. Renesans zastępuje linię pionową, która dąży do nieba. W Polsce także mentalność średniowieczna i nowości renesansowe mieszają się. Uniwersytet Jagielloński jest jeszcze bliski myśli średniowiecznej, ale na dworze królewskim włoski humanista Kallimach jest preceptorem synów królewskich. Żyje już w Polsce młody Kopernik, twórca rewolucyjnej teorii, ale Wit Stwosz rzeźbi słynny krakowski ołtarz mariacki, który jest typowym przykładem znanego



Wit Stwosz - Nagrobek króla Kazimierza Jagiellończyka - fragment - Kaplica Świętokrzyska w katedrze na Wawelu

realizmu późno-średniowiecznego. Tenże Wit Stwosz jest autorem wspaniałego nagrobka wawelskiego króla Kazimierza, ale kilka lat później, kilka metrów dalej, powstaje w tej samej świątyni nagrobek syna i następcy Kazimierza, króla Jana I Olbrachta, typowe dzieło sztuki renesansowej.

A na zakończenie przypomnijmy sobie, że zbliża się już okres twórczości Mikołaja Reya z Nagłowic, ojca literatury polskiej.

Jan MYCIŃSKI

ZE ŚWIATA



■ Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej kubańskiego przywódcę Fidelę Castro. Zdaniem obserwatorów spotkanie to otwiera drogę do pielgrzymki papieskiej na komunistyczną Kubę, ostatniego kraju Ameryki Południowej, który nie witał jeszcze Ojca św.

■ II tura wyborów prezydenckich w Rumunii zakończyła się zwycięstwem kandydata chrześcijańsko-demokratycznego Emila Constantinescu, który uzyskał 54% głosów i pokonał postkomunistę Iona Iliescu.

■ Uciekinierzy rwandyjscy wracają z Zairu do domów. Rada Bezpieczeństwa i USA zaaprobowaly francusko-kanadyjski plan militamej ochrony pomocy humanitarnej dla tego regionu.

■ Prezydent Rosji Borys Jelcyn podejmuje coraz częściej swoje obowiązki polityczne. Zdaniem lekarzy pacjent po operacji wraca szybko do zdrowia.

■ Niepotwierdzone oficjalnie informacje podają, że samolot pasażerski TWA, który uległ katastrofie koło Nowego Jorku w lipcu, został przypadkowo trafiony rakietą podczas manewrów amerykańskiej floty. Stany Zjednoczone zaprzeczają tym doniesieniom. Tymczasem do kolejnej katastrofy lotniczej doszło w Indiach, gdzie rozbił się lecący do Kazachstanu "Tupolew". Kilka dni wcześniej rozbił się także samolot nigeryjski.

■ Sąd w Berlinie wydał nakaz aresztowania ostatniego przywódcy komunistów niemieckich, szefa SED Eguna Krenza, który wraz z partyjnymi kolegami odpowie za strzelanie do uciekinierów. Trybunał Konstytucyjny Niemiec stwierdził, że oskarżeni powinni odpowiadać przed sądem, nawet jeżeli działali w zgodzie z prawem obowiązującym wówczas w NRD.

■ Bundestag uchwalił nowe przepisy ułatwiające wydalanie cudzoziemców, jeżeli dopuścili się przestępstwa lub brali udział w nielegalnych demonstracjach. Parlament niemiecki wprowadził także pewne ułatwienia - zgodę na prawo pobytu pełnoletnich dzieci emigrantów, prawo pobytu dla żon, które rozwiódły się po minimum rocznym przebywaniu w RFN i możliwość pozostania w republice przez emerytów-obcokrajowców, którzy utracili już prawo pobytu z tytułu wykonywanej pracy.

■ Prezes rosyjskiego banku centralnego S. Dubynin zapowiedział wprowadzenie polityki "mocnego rubla" i utworzenie wspólnej waluty krajów WNP na wzór zachodnioeuropejskiego "ecu".

LIST DO PANA COGITO

Tęskno mi za Panem, jako że od pańskiego wyjazdu wiele rzeczy się tutaj wydarzyło, a pogadać dla uporządkowania myśli nie ma z kim. Najsamprzód uprzejmie donoszę, że w kraju odradza się ... faszyzm. Może bym się o tym i nie dowiedział, gdyby nie Jacenty Kuroń, który na czele "punków" szedł ulicami stolicy w demonstracji antyrasistowskiej z okazji rocznicy "kryształowej nocy" w 1938 roku w Niemczech. Kuroń jest jak wiadomo "wrażliwy społecznie" i ani chybi, widzi już i u nas jakoweś "jajo węża", z którego niechybnie wylęgnie się nowy Hitler. Chodziły tedy "punkki" z Kuroniem (choć to nie ten czas) ulicami Warszawy i szukały faszystujących "skinów", których wodzem pozostaje jak na razie niejaki Tejkowski (sam podobno semita więc jakaś analogia z Hitlerem istnieje). "Gazeta Wyborcza" apelowała przy okazji 11 Listopada, by w święto państwowe nikt nie podnosił ręki w hitlerowskim pozdrowieniu. Pewnikiem jakaś kompania honorowa, co to odpowiada głośnym i niezrozumiałym chórem "czołem" została zarażona przez Tejkowskiego i szykowała się wrzeszczeć "Sieg Heil". Nic innego jakoś mi nie przychodzi do głowy na wytłumaczenie tego apelu. Pewnie zapyta Pan - skąd w Polsce takie zagrożenie faszyzmem? Nie wiem. Jedynym znanym mi faktem jest zatrzymanie przez Urząd Ochrony Państwa dwóch bardzo młodych ludzi w północno-wschodnim mieście kraju, w których mieszkaniu znaleziono podkoszulki z faszystowskimi nadrukami. Młodzieńców oskarżono także o kontakty z międzynarodowym nazizmem. Wkrótce okazało się, że nazistowska "szycha" z którą mieli korespondować nie żyje, a koszulki były przez nich sprzedawane turystom z Niemiec, gdzie tego typu biznes także jest zabroniony, ale gdzie istnieje jak się okazuje na te rzeczy jakiś rynek zbytu. Może warto więc przenieść protesty na Zachód. Związek Polski z pierwszym pogromem Żydów w hitlerowskich Niemczech jest przecież żaden. Chyba, że ten, iż spora ich część znalazła po wygnaniu z Niemiec azyl także w naszym kraju. A może komuś zależy, by Polskę kojarzono z antysemityzmem w ogólności? Skojarzono ją już na Zachodzie nie tylko z Auschwitz jako miejscem, które znalazło się na tym terytorium, ale i prawie winą za popełnione w obozie zbrodnie. Teraz zapewne komuś przyszło do głowy przypisać Polaków i do "nocy kryształowej". Kontynuując ten absurd dowiemy się, że Hess to potomek starej szlachty polskiej, Goebbels był patriotą polskim, a Hitler... Sam już nie wiem. Propagowanie faszyzmu jest jak Panu

wiadomo zabronione na całym świecie. I zapewne słusznie, jako kara za realizację praktyczną totalitaryzmu, z czego nigdy nic dobrego nie wynika. Drugim wielkim totalitaryzmem naszych czasów był kierunek nazywany komunizmem. Wg niektórych wyliczeń znacznie przerósł on liczbą swoich ofiar siostrzany faszyzm. Piszę siostrzany nie bez kozery, jako, że NSDAP była partią socjalistyczną - w III Rzeszy obchodzono 1 Maja jako święto pracy, czerwień znajdowała się na sztandarach tego ruchu, a los chłopów i robotników (ideologia mas) leżał podobno na sercu wodzów. W gospodarce liczył się przede wszystkim państwowy interwencjonizm. Tylko wyjątkowo bandycy pismacy mogą określać ideologię faszystowską jako "skrajną prawicę". Obydwa kierunki należały do lewicy i ich "siostrzaność" (feministki wybaczą, ale "braterstwo" nie przechodzi mi tu przez gardło) ma wiele innych cech wspólnych. Warto prześledzić np. wspólny monumentalizm architektury, realizm rzeźby i malarstwa, manipulację językiem (komuniści nie od rzeczy zabronili przez długie lata wydania książki Klemperera o języku propagandy III Rzeszy). Traktowanie obydwu tych ideologii jest jednak niesprawiedliwe. Za propagowanie faszyzmu idzie się siedzieć, za komunizm nie grozi w Polsce nawet grzywna. Wychwalanie pod niebiosa zbrodniarza Stalina jest dozwolone. Nie tak dawno minister oświaty (MEN) wręcz z dumą mówił o swoich komunistycznych korzeniach. Ta amnestia dla komunizmu nie jest spowodowana większym "humanizmem" tego totalitaryzmu. Faszyzm poniósł klęskę militarną. Komunizm po prostu się rozpadł, a np. w Polsce nigdy nie dokonano jego rozliczenia. Ba, w imię ideałów demokracji, która zwyciężała kiedyś faszyzm, rozlega się głos o potrzebie powszechnej amnestii, czy też amnezji społecznej. Komuniści okazują się "tajnymi" zwolennikami demokracji od urodzenia właściwie i tejże demokracji główną podporą. Kto też ma ich rozliczać? Przecież mój drogi Panie Cogito, wielu ich "przeciwnikom" trudno odwrócić się całkowicie od pierwszej młodzieńczej miłości. Punkki z Kuroniem, Kuroń z punkami - "jedna rasa, jedna klasa". I nie ma się co dziwić, że np. Jacenty Kuroń protestuje wybiórczo tylko przeciw faszyzmowi, którego w Polsce tak naprawdę nie ma. Protestowanie przeciw ciągle żywym pozostałościom komunizmu nie przychodzi mu do głowy.

Bohdan USOWICZ

W TROSCE O ZDROWIE PUBLICZNE W POLSCE

Stowarzyszenie Lekarzy Polskich we Francji (Association des Médecins d'Origine Polonaise de France - AMOPF) zorganizowało w dniach od 11 do 13 października 1996 r. w Paryżu Światowy Zjazd Federacji Polskich Stowarzyszeń Medycznych na Obczyźnie.

W skład Federacji wchodzi następujące stowarzyszenia: Polish Medical Association w Londynie; Association des Médecins d'Origine Polonaise de France w Paryżu; Association des Professionnels de Santé d'Origine Polonaise w Lille; Polsk Medinsk Forening i Sverige w Sztokholmie; Polish American Health Association w Waszyngtonie; Polish-American Medical Society w Chicago.

Federacja Polskich Stowarzyszeń Medycznych na Obczyźnie powstała w Londynie 13 marca 1994 r. Do Rady Federacji wchodzi po dwóch przedstawicieli z każdego Stowarzyszenia. Obecnie funkcje prezesa pełni dr Krzysztof Murawski z Waszyngtonu.

Na Zjazd przybyli wybitni polscy lekarze z kraju oraz z Francji, USA, Anglii, Niemiec, Szwecji, Belgii, Włoch, Litwy i Białorusi.

Pierwszego dnia obrad podczas przyjęcia w gmachu Senatu, w imieniu mera Paryża Jeana Tiberi, pan Tadeusz Mularski zastępca mera VI dzielnicy Paryża wręczył prezesowi AMOPF dr. Piotrowi Konopce i sekretarzowi AMOPF dr. Ewie Teslar medale miasta Paryża za współpracę polsko-francuską w dziedzinie medycyny, zostały także wręczone medale Senatu dr. P. Konopce i dr. E. Teslar.

Główne obrady Zjazdu odbyły się w Ambasadzie Polskiej, których tematem było "Zdrowie publiczne w Polsce". Uczestników Zjazdu powitał pan ambasador Stefan Meller. Konferencja miała na celu zmobilizowanie lekarzy polskich pracujących poza granicami kraju do twórczej współpracy międzynarodowej z lekarzami pracującymi w Polsce.

Zaproszeni specjaliści omówili liczne zagadnienia związane ze zdrowiem społeczeństwa polskiego, skupiając się na trzech głównych problemach, wyróżniając następujące grupy schorzeń: - schorzenia naczyń wieńcowych i układu krążenia (zawały serca), - choroby nowotworowe, - choroby cywilizacyjne powodowane m.in. zatruciem środowiska.

Przedstawicielka Komisji Europejskiej w Brukseli Héléne Bourgade ujawniła trudności, na jakie napotyka pertraktując z polskim Ministerstwem Zdrowia na temat pomocy lekarzom i szpitalom w Polsce. Powiedziała m.in.: *"Istnieje jakby ściana nie do przebycia, na 20 mln ecu przyznanych polskiemu lecznictwu nie wykorzystano 1/4 przyznanej kwoty. Ministerstwo wydaje się wewnętrznie skłócone i jakby nie zainteresowane zdrowiem społeczeństwa i stanem służby zdrowia. Brak partnera, z którym można by poważnie rozmawiać i załatwiać sprawy."* Do tej charakterystyki sytuacji służby zdrowia w Polsce dołączył swą wypowiedź dr Piotr Mierzewski były wiceminister zdrowia, członek polskiej delegacji w Radzie Europy, mówiąc: *"W sferach rządowych Ministerstwo Zdrowia uchodzi za 'gorsze', panuje w nim biurokratyczna nieporadność, straszna prywatność, brak myślenia o realizacji treści opracowanych programów. W tej sytuacji partnerem do rozmów z Komisją Europejską mogą być organizacje pozarządowe. W Polsce należy więc ustalić priorytety pomocy, uruchomić fundusze prywatne - po prostu robić rzeczy dobre. W Krakowie np. działa już Szkoła Zdrowia Publicznego. Pomoc naszej Fundacji będzie bardzo cenna. Od biurokracji oczywiście nie jest także wolna i Komisja Europejska w Brukseli (nie chodzi tu tylko o pieniądze)."*

W Polsce sytuacja w służbie zdrowia jest taka, że naprawa



systemu lecznictwa sięgać będzie następnych pokoleń. W obecnej chwili trzeba tworzyć grupy nacisku na rząd, aby Służba Zdrowia była szanowana i uzyskiwała ustępstwa władz na równi z innymi grupami społecznymi. Trzeba też, aby były w pogotowiu zespoły fachowców Służby Zdrowia zdolne w każdej chwili do współpracy z instytucjami zagranicznymi."

W imieniu Towarzystwa Lekarzy Polskich w Niemczech wystąpił prezes dr Kostecki. Towarzystwo liczy 36 członków i utrzymuje bliskie kontakty z polskimi lekarzami, przyjmuje na staże lekarzy i studentów medycyny z Polski. Dr Józef Grabski przedstawił opracowaną przez Seminarium Bioetyki ankietę bioetyczną związaną z wejściem Polski do struktur Unii Europejskiej. Wśród wystąpień wymienić należy prezentacje badań Diadem - dane epidemiologiczne dotyczące cukrzycy, które zaprezentował dr R. Tarcza, przedstawiciel "Laboratoires Servier" - stały współpracownik AMOPF. Dr J. Sabbat omówiła problemy związane ze współpracą międzynarodową i ochroną zdrowia w Polsce.

Dr Jacek Łuczak z Polski przedstawił sytuację lecznictwa rodzinnego w Polsce, które na mocy ustawy z 1991 r. kształci już lekarzy według systemu europejskiego, tzn., że do tej pracy trafiają lekarze dopiero po uzyskaniu egzaminu specjalistycznego; uczy się ich m.in. trudnej sztuki umiejętności rozmowy z pacjentem. W Lecznictwie Rodzinnym w Polsce pracuje już 12 oddziałów regionalnego lecznictwa rodzinnego. Dr A. Roślewski ze Szczecina podkreślił odmienną edukację społecznej Polaków w stosunku do Europy Zachodniej. Dwieście lat oporu przeciw obcej władzy wytworzyło w społeczeństwie niechętny stosunek do każdego urzędu, ale dzisiaj dzięki Ustawie o Samorządzie Terytorialnym gmina jest w dużej mierze niezależna. Działania społeczne, pozarządowe rozwijają się więc w Polsce poprawnie - w myśl polskiej tradycji. Troska o zdrowie publiczne została przejęta przez gminy, które niestety, otrzymują od rządu zaledwie 15 do 20% przyznanego budżetu i to wyłącznie na wydatki rzeczowe. Należy tu odróżnić Służbę Zdrowia, jako organizację, od Ochrony Zdrowia Publicznego - powstają lokalne polityki ochrony zdrowia mające na uwadze zaspokajanie potrzeb zdrowotno-psychicznych i kulturalnych społeczeństwa.

Dr H. Szadkowska z Łodzi reprezentowała 67 stypendystów korzystających z pomocy AMOPF, 18 z nich pochodziło z Łódzkiego Instytutu Pediatrii zajmującego się obecnie leczeniem cukrzycy u dzieci. Instytut ten dzięki pomocy Federacji dysponuje już nowoczesnym laboratorium, a lekarze

DOKOŃCZENIE NA STR. 12

DOKOŃCZENIE ZE STR. 11

z tego Instytutu biorą udział w naukowych programach międzynarodowych. Staże medyczne organizowane są także poza organizacjami, np. dr Władysław Łokietek z Belgii, prowadzący wraz ze swym bratem Claudem własną klinikę, w przeciągu pięciu lat umożliwił bezpłatny staż dla 45 młodych lekarzy z Polski.

Prezes AMOPF dr Konopka poinformował, że od 1990 r. Stowarzyszenie to przyjęło 108 stypendystów z Polski na staże medyczne. Niestety zdarza się, że nie zawsze mogą oni właściwie wykorzystać w Polsce nabytą tu wiedzę z powodu oporu starszego pokolenia lekarzy.

Należy podkreślić rozmaitość i wagę omawianych w czasie Zjazdu zagadnień. Świadczy to o prawdziwym patriotyzmie polskich lekarzy w świecie, starających się znaleźć skuteczne

sposoby niesienia pomocy medycznej polskiemu narodowi i współpracy z polskimi lekarzami, aby z medycyny zachodniej przenieść do Polski to, co najwartościowsze i dobre dla Polski. Jednocześnie jednak należy również wyrazić głębokie ubolewanie, że tak znaczące gremium w programie swoich obrad nie znalazło miejsca na uwzględnienie niesłychanie ważkich dziś dla społeczeństwa polskiego problemów wiążących się z moralnością i etyką lekarską jak: eutanazja, ochrona życia poczętego, eksperymenty genetyczne, przeszczepy organów ludzkich, a także tragiczna sytuacja chorych w Polsce, których z powodu braku reform systemu ubezpieczeń społecznych nie stać często na leczenie i leki.

Wypada mieć jednak nadzieję, że te palące tematy w niedalekiej przyszłości staną się także przedmiotem troski i dyskusji Polskich Lekarzy na Obczyźnie.

T. BŁAŻEJEWSKA, J. DĄBROWSKA

DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI ZAPRASZAJĄ:

NA BOŻE NARODZENIE

w prawdziwie rodzinnej,
polskiej atmosferze

- DO LOURDES

(La Maison de la Mission
Catholique Polonaise "Bellevue")
- Route de Bartrés - 65100 Lourdes,
tél. 05.62.94.91.82)

Wyjazd z Paryża (pociągiem TGV z dworca Montparnasse) - 23 grudnia o godz. 14.00 (przyjazd do Lourdes o godz. 19.28). Wyjazd z Lourdes - 26 grudnia o godz. 15.05 (w Paryżu - godz. 20.30).

Cena (bilet + pobyt) - 1250 FF.

- DO LA FERTE SOUS JOUARRE

(La Maison de la Mission Catholique
Polonaise

fondée par A. et. S. Kozłowski
- 31, rue d'Hugny

- 77260 La Ferté sous Jouarre,
tél. 01.60.22.03.76).

Dojazd własnym samochodem lub zorganizowany (cena: 50 F) - 23 grudnia o godz. 15.00. Powrót do Paryża - 26 grudnia po obiedzie.

Cena - 500 FF.

Wszelkich szczegółowych informacji
udziela i przyjmuje rezerwacje

Brat Władysław

(PMK - tel.: 01.42.60.07.63).

Ilość miejsc ograniczona.

SYLWESTER 1996

- W LOURDES:

Wyjazd z Paryża (TGV gare Montparnasse) - 30 grudnia o godz. 14.00, przyjazd do Lourdes o godz. 19.28. Powrót z Lourdes - 2 stycznia o godz. 15.05, przyjazd do Paryża o godz. 20.30. Cena - 1250 FF.

- W LA FERTE SOUS JOUARRE

I formuła (z pobytem):

Dojazd własnym samochodem lub zorganizowany (cena: 50 F) - 30 grudnia o godz. 15.00. Powrót 1 stycznia po obiedzie. Cena - 550 FF.

II formuła (tylko bal sylwestrowy):

Dojazd własnym pojazdem lub zorganizowany (cena: 50 F) - 31 grudnia o godz. 15.00. Powrót - 1 stycznia po balu.

W programie Msza św. na zakończenie starego roku o godz. 19.00.

Cena - 400 FF.

REKOLEKCJE ADWENTOWE: PARYŻ

KOŚCIÓŁ WNIEBOWZIECIA N.M.P.

(263 bis, rue St Honoré)

Sobota 14 XII g.: 18.00 i 20.00

- Msza św. z homilią
- Konferencja rekolekcyjna.

g.: 8.00, 18.00, 20.00

- Msza św. z homilią
- Konferencja rekolekcyjna.

Niedziela 15 XII

g.: 8.00, 9.30, 11.00, 16.00, 19.30

- Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Spowiedź: poniedziałek, wtorek, środa
od 17.30 do 21.30.

Poniedziałek 16 XII, wtorek 17 XII,

środa 18 XII

Rekolekcje głosi:

ks. Stanisław Wawrzyszkiewicz
doktorant Instytutu Katolickiego w Paryżu.

KOŚCIÓŁ ŚW. GENOWEFY

(18, rue Claude Lorrain)

- Niedziela 8 grudnia
godz. 10.00; 11.30; 18.00

- Poniedziałek 9 grudnia,
wtorek 10 grudnia
i środa 11 grudnia

Msze św. o 19.30,
konferencje o 20.00.

Rekolekcje głoszą:
księża Pallotyni

JUBILEUSZE:

15-LECIE

ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH

OBCHODZI 6 GRUDNIA 1996 R.

KS. ADAM DOBEK SAC

40-LECIE

PROFESJI ZAKONNEJ

OBCHODZI 8 GRUDNIA 1996 R.

BR. ST. MARKOWSKI

*Z tej szczególnej okazji
Rektor Polskiej Misji Katolickiej
we Francji,*

*ks. prał. Stanisław Jeż
i Redakcja "Głosu Katolickiego"
składają Drogim Jubilatom życzenia
obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.*

ŚWIĘTA CECYLIA W AUDUN LE TICHE?

A dlaczego nie? Przecież nie tylko w bajkach rzeczy niemożliwe dzieją się naprawdę! Jestem przekonany, że patronka muzyki kościelnej jest wszędzie tam, gdzie przez piękne wrażenia słuchowe można spotkać Boga. Rola świętych w Kościele jest przecież właśnie taka. Wskazywać swoim przykładem pewną drogę do Pana. Nie są oni potrzebni tylko po to, aby zdobić nasze ołtarze.

Co, jeśli nie śpiew, może nas najbardziej zbliżyć do Stwórcy i do siebie nawzajem? Przecież to wcale nie z naszych czasów pochodzi powiedzenie, iż *Kto śpiewa, ten dwa razy się modli*. A muzyka i śpiew już w Starym Testamencie zajmowały bardzo ważną pozycję. I tak pozostało do naszych czasów. Tylko muzyka jest w stanie poruszyć najczulsze struny naszego serca i sumienia, zwłaszcza wtedy, gdy zawodzą ludzkie słowa, choćby te najpiękniejsze. Dlaczego po tylu dziesiątkach lat dźwięki zapisane przez Chopina, Lutosławskiego, Moniuszkę potrafią nadal wyciskać łzy? Dlaczego nie można zapomnieć Bogurodnicy? Odpowiedź zdaje się łatwa: tylko dlatego, że bezpośrednio w sercu każdego, kto ich słucha opowiadają o Polsce, o naszej historii, tradycji... Dlatego również tęsknimy za kolędami, bo przypominają o naszych rodzinach, wierze i mowie ojców, i pradziadów, ponieważ dotyczą tego, co najistotniejsze - polskich korzeni. Chwała i wdzięczność należy się tym, którzy - jak powiedział Jan Paweł II - *to wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska* upowszechniają i strzegą! Nie powinniśmy i nie możemy się wstydzić tego, że jesteśmy Polakami, że nasze korzenie wywodzą się z przepięknego kraju nad Wisłą! Jednym ze sposobów na ciągłe przypomnienie sobie i innym o naszej polskości i kulturze jest coroczny zjazd chórów, który od lat organizują parafie polonijne z regionu Metzu. Ostatni, 33. Zjazd Chórów Polonijnych odbył się w tym roku w Fameck. To nie jest żaden festiwal, przegląd czy konkurs - to wspólne mówienie, czy raczej śpiewanie - o polskości, to wspólne dzielenie się i ubogacanie naszą historią i kulturą. Jest to jeden z niewielu Zjazdów, w którym nie ma znaczenia wiek wykonawców, repertuar czy czas napisania wykonywanych utworów. Ten Zjazd ma tylko dwa cele: prowadzić

do Boga, wzmacniając naszą religijność i przypominać o Polsce! Tyle. Czy potrafi podzielić nas muzyka Chopina, Bacha czy Język muzyki nie zna czasu i granic.

Ravela? Czy współczesnemu odbiorcy przeszkadza to, iż nie zna często kontekstu i motywów napisania danych dzieł? Nie! Tak było też w Fameck - na kilka godzin, ta jakże gościnna miejscowość, dzięki 33. Zjazdowi Chórów stała się wspólną "małą Polską".

Pozwólcie, drodzy Czytelnicy, że wrócę jeszcze raz do tytułowego pytania: Czy święta Cecylia mogłaby zamieszkać w



Audun le Tiche? A dlaczego nie! Co więcej - z całą pewnością ona tam mieszka! Przecież jest wszędzie tam, gdzie słychać dźwięki religijnych pieśni. Jest wszędzie tam, gdzie mimo wielkiej odległości - serca ludzi oddane są Bogu i Ojczyźnie. A tak właśnie jest w Audun le Tiche i wielu innych miastach wschodniej Francji.

A zatem cieszymy się i świętujemy obecność świętej Cecylii w Audun le Tiche, gdyż właśnie ona jest patronką tamtejszego chóru i niech jak najdłużej ma wiele do zrobienia ze swoimi podopiecznymi.

Tomasz PARTYKA

POLSKA MISJA KATOLICKA W BRUKSELI

ORGANIZUJE: REKOLEKCJE ADWENTOWE
prowadzone przez o. mgr FRANCISZKA BOKA OMI

Dla młodzieży:

12 grudnia (czwartek) - godz. 20.00 - Msza św. z nauką rekolekcyjną.

13 grudnia (piątek) - godz. 20.00 - Spowiedź i Msza św. z nauką rekolekcyjną.

14 grudnia (sobota) - godz. 20.00 - Msza św. i zakończenie Rekolekcji.

Dla dzieci:

14 grudnia (sobota) - godz. 10.00 - Spowiedź, Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Dla dorosłych:

15 grudnia (niedziela) - Notre Dame de la Chapelle: na wszystkich Mszach św. (godz. 8.00, 9.30, 16.00, 18.30) - nauka rekolekcyjna.

16 grudnia (poniedziałek) - godz. 19.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich, po Mszy św. nauka stanowa dla niewiast.

17 grudnia (wtorek) - godz. 19.00 - Msza św. z nauką dla wszystkich, po Mszy św. nauka stanowa dla mężczyzn.

18 grudnia (środa) - godz. 19.00 - Msza św. i zakończenie Rekolekcji.

Spowiedź św. rekolekcyjna - we wszystkie dni Rekolekcji od godz. 17.30 do skutku.

Wszystkie nauki rekolekcyjne, z wyjątkiem niedzieli, głoszone są w Kaplicy Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli przy rue Jourdan 80.

CENTRE DU DIALOGUE

(23 rue Surcouf, 75007 Paris, tel. 01.40.62.69.17)

ZAPRASZA NA SPOTKANIE

6 grudnia o godz. 20.30

z EWĄ BIAŁKOWSKĄ

pisarką, eseistką, wykładowcą uniwersytetów w Polsce i we Francji, która będzie mówiła na temat:

"Spory o dziedzictwo Europejskie".

Wieczór odbędzie się w sali - 23, rue Surcouf, M°. Invalides i La Tour-Maubourg.

TOW. HISTORYCZNO-LITERACKIE

ZAPRASZA 5 GRUDNIA O GODZ. 18.30
NA ODCZYT

KS. HENRYKA HOSERA

superiora księży Pallotynów w Paryżu,

"Rwanda: wczoraj, dziś i jutro".

Odczyt odbędzie się w Bibliotece Polskiej
6, quai d'Orléans - Paris - M°. Pont Marie.

STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO
Grupa Polska

ORGANIZUJE WYPRZEDAŻ

29 LISTOPADA - 1 GRUDNIA

w godzinach: 10.00 - 18.00

18, rue Claude Lorrain 75016 Paris

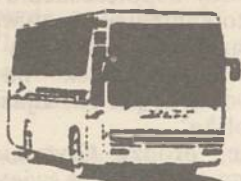
M°. Exelmans

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: 01.42.19.99.35; 01.42.19.99.36

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M^o FALGUIERE

Tel. 01.42.19.98.31 - 24/24 automat



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ
6 razy w tygodniu, przez cały rok

od 1 października 1996 r.
super przecena
na wszystkie trasy do Polski

DO PONAD 38 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

BIAŁYSTOK	KATOWICE	OPOLE	WARSZAWA
BOLESŁAWIEC	KOŁO	OSTRÓDA	WŁOCŁAWEK
BRODNICA	KONIN	OSTRÓW MAZ.	WROCŁAW
BYDGOSZCZ	KRAKÓW	OSTRÓW WLKP.	WYSZKÓW
GDAŃSK	LEGNICA	POLKOWICE	TORUŃ
GLIWICE	LUBIN	PULAWY	ZAMBRÓW
GORZÓW WLKP.	LUBLIN	RADZYMIN	ZGORZELEC
GRUDZIĄDZ	ŁÓDŹ	RZESZÓW	ZIELONA GÓRA
JEŻEWÓ	OLEŚNICA	SYCÓW	ŻAGAŃ
KALISZ	OLSZTYN	TARNÓW	ŻARY

TAKŻE:

TOULOUSE	MARSEILLE	NICE	>>> POLOGNE
LYON	MULHOUSE	STRASBOURG	>>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 04 78 37 20 80; St Jean de Luz - 05 59 51 06 40; Nice - 04 93 80 08 70;
Toulouse - 05 61 58 14 53; Marseille - 04 91 50 08 66; Nîmes - 04 68 29 84 22;
Mulhouse - 03 89 66 31 13; Kraków - (00 48 12) 22 73 48; Warszawa - (00 48 22) 625 53 54.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 01.40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

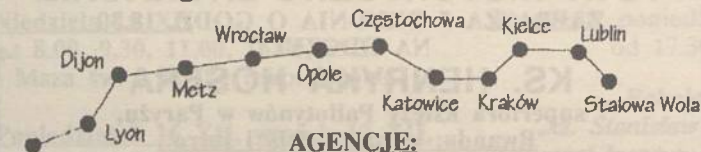
BIURO: 400, rue ST HONORE 75001

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94



Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne

VB
voyages BARLATIER
Feurs (42)



AGENCJE:

Lyon	t.04 72 38 22 16	(agence Maissonneuve)
St Etienne	t.04 77 93 10 07	Dijon t.03 80 47 00 95
Avignon	t.04 90 62 57 17	Nancy t.03 83 49 09 22
Roanne	t.04 77 71 44 90	Metz t.03 87 66 84 80

komfort.

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t. 01.46.47.47.00 (Paris XVI).

TEL.01.42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o. Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin
- Łódź - **WARSZAWA**

- **WARSZAWA** - EXPRESS

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**
- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**
- Jarosław - Przemyśl i inne

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 03.21.20.22.75,
LILLE tel. 03.20.92.05.05

POLSKA KSIĘGARNIA:

*"TEXTE" - Polska Księgarnia Wysyłkowa prowadzi sprzedaż KSIĄŻEK, KASET, PŁYT CD drogą korespondencyjną. Wysyłamy bezpłatny KATALOG. Tel. 03.82.34.82.30; B. P.90137, 57103 THIONVILLE cedex.

Idealne prezenty na Święta Bożego Narodzenia

- największy wybór koled i muzyki polskiej
oferuje Polska Księgarnia Wysyłkowa "Texte".
Tel. 03.82.34.82.30; B.P.90137, 57103 Thionville.

ADWOKAT:

* B. D. Reinhard-Żak - SPRAWY SPADKOWE, PROBLEMY RODZINNE, PODZIAŁY MAJĄTKOWE, LOKALE, NIERUCHOMOŚCI. Tel. 01-64-08-32-20; Warszawa - Tel. (00-48-22) 633-80-57.

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sarl. KONKURENCYJNE CENY. T. 01.43.88.06.98; fax 01.43.32.21.48.

* KOMPLETNE REMONTY MIESZKAŃ, dekoracje wnętrz, SERWIS ELEKTRYCZNY wykonuje ekipa fachowców przedsiębiorstwa ABG. Telefony: 01.47.60.23.15; 06.03.03.20.93 i 06.03.03.20.94.

LEKCJE:

* UCZĘ JEZYKA POLSKIEGO. T. 01.40.86.07.57.
* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 01.44.24.05.66.
* INDYWIDUALNE LEKCJE JEZYKA FRANCUSKIEGO. Tel. 01.45.56.01.48.
* FRANCUSKI U PAŃSTWA W DOMU (Paryż) - 80 1/h. T. 48.77.92.65.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAŁ - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel. 01.40.58.16.84; Fax 01.45.75.25.80.

PRACA:

* PIELEGNIARZ - z praktyką szuka dowolnej pracy. Tel. (grzecznościowy) - 01.40.26.57.69 wiadomość dla Wiesława.

WYNAJME:

* WYNAJME DWA POKOJE. t. 01.49.36.98.53.



2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - METRO CONCORDE
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

Tel. 01-40-20-00-80

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

**WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOUAL, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH**

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.



Copernic
La Pologne en direct

**LICENCJONOWANE LINIE
- CODZIENNE WYJAZDY
(OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW)**

KOMFORTOWE AUTOKARY Z PILOTEM

WYJAZDY: PARIS przez SENS, TROYES, NANCY
LYON - LE CREUSOT, MULHOUSE,
STRASBOURG, BESANCON

WROCLAW / RZESZÓW
WROCLAW / WARSZAWA
WROCLAW / OLSZTYN
WROCLAW / GDAŃSK

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o: Nation)
tel. 01.40.09.03.43

COPERNIC

116, bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04.72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI - zbiórka na terenie całej Francji
- odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
TEL. 01 40 09 03 43
- wyjazdy w poniedziałki, dostawa do rąk własnych adresata



ESTASSUR - Janka CICHASMITH

**UBEZPIECZENIE
SAMOCHODOWE**

15 dni - 450 franków

*Serdecznie zapraszamy
od poniedziałku do piątku
10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45*

01.44.71.50.44; 01.44.71.50.22

Assurances
Saint-Honoré
22, rue Richer
75009 Paris
Metro "7"-Cadet
klatka B, I piętro

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 20 LISTOPADA 1996 R.

ASSOCIATION "NAZARETH"
KURS J. FRANCUSKIEGO
dla początkujących i zaawansowanych
KURS WIECZORNY - 3 razy w tygodniu:
poniedziałki, środy, piątki od 19.30 do 21.00
NOWE GRUPY OD 8 LISTOPADA
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs

cours spécial - niveau supérieur
de culture et de civilisation françaises:
lundi et merc. de 19h 30 à 21h 00 (début 20 XI)

KURS PORANNY - 4 razy w tygodniu:
pon., wtorki, czwartki, piątki od 9.30 do 11.30
20, rue Legendre, M: Villiers, Monceau

ZAPISY - TEL. 01.43.03.38.33; 01.44.85.76.19

**TELEFONOWAĆ TANIEJ I LEGALNIE
DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT TO JEST MOŻLIWE!
INFORMACJE: TEL. 01.46.05.35.36**

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Châtigny-Malabry - Tel. 01.46.60.45.51
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 01.40.59.42.71 - Fax 01.40.59.83.62
Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel. 01.40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 325 Frs
☐ Pół roku 170 Frs
☐ Przyjaciele G.K. 400 Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01.40.15.08.23; fax 01.40.15.09.64

CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:
Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, ks. Piotr Tyszkowski
s. Angela J. Pięta

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 170 F, rok - 325 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB
x. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



ERA NARZĘDZIOWYCH

(felieton tylko trochę żartobliwy)

Do niedawna narzędziowy to był taki facet, który codziennie rano w pakamerze wydawał zaspanym robotnikom, chłopom-robotnikom, górnikom, hutnikom i innym "...nikom" narzędzia ich pracy. Ot, temu kilof, tamtemu łopatę, innemu młot, sierp czy kowadło lub białe rękawiczki lub tekę ministra. Po robocie człowiek "zdawał" do magazynu narzędzia, wciskał w kieszenie ręce (bywało, że i honorarium) i... wolny, choć zmęczony szedł do domu, albo na wódkę. Aliści z czasem i narzędzia, i sytuacja zaczęły się żdziebko komplikować. Tak, w pewnym skrócie i w pewnym sensie, można by przedstawić rozwój cywilizacji technologicznej homo sapiens od kamienia łupanego aż do... komputera kopanego i jego pochodnych. Swoją drogą czy aby "sapiens" nie wywodzi się raczej od sapania... podczas ciężkiej pracy, wszak człowiek bywa przecież istotą... robotną,

znaczy - pracowitą? Tak czy inaczej, dzisiaj, w czasach skrajnej dekadencji "findesieclu", prawie każdy z nas stał się własnym, na dodatek uzależnionym mocno, narzędziowym. Teoria ewolucji idzie jeszcze dalej insynuując, iż im człowiek sprawniej i częściej, i bardziej wyrafinowanymi narzędziami raczy się posługiwać, tym bardziej staje się rozwinięte jego świadome człowieczeństwo. I tu mam właśnie pewne wątpliwości, wszak narzędzia miały być jedynie przedłużeniami człowieczych zmysłów i narządów, natomiast nie miały ich w żadnym wypadku zastępować lub wręcz eliminować. Tymczasem przecież, im bardziej istota ludzka obstawiona zostanie ultra specjalistycznym oprzyrządowaniem wszelakiego sortu, tym mniej musi (i może) korzystać z własnego skromnego wyposażenia w przyrządy i ciała, i ducha. Przy takim powiedzmy komputerze najnowszej generacji, podłączonym jeszcze do jakiegoś internetu to i król jest nagi, i żałośnie bezradny. Co więcej, powszechnie wiadomo, żeby odwołać się jeszcze raz do wątpliwej skądinąd teorii ewolucji, iż mało używane kawałki i struktury anatomiczne (i inne zdolności) zwyczajnie zanikają nam, a nawet obumierają. Istnieją więc moim zdaniem uzasadnione obawy, iż takie człowieczeństwo "ze wspomaganie" czy innymi elektroniczno-informatycznymi protezami pogubi gdzieś po drodze swoją samodzielność i autonomię. Nie

chodzi już nawet o wyższe procesy myślowe, te bowiem od czasu wynalazku druku nieustannie narażone są na propagandową indoktrynację, ale o dużo prostsze nawet funkcje, jak choćby zapamietywanie, oddychanie, pranie, kochanie i inne "...anie". Wyobraźmy sobie na przykład taki apokaliptyczny cywilizacyjny scenariusz, gdy nagle jakaś niewidzialna ręka odstawia nas od flaszki ze smoczkiem, pieluch "pampersów", aparatu fotograficznego i telefonicznego, wanny i kanalizacji, że zakręci nam wodę i wyłączy elektryczność, że dzieci pozbawi kalkulatorów i ołówków do notowania akademickich wywodów. Wyobraźmy sobie, iż jakiś żartowniś wysadzi nas z wygodnego samochodu gdzieś w szczerym polu lub gęstym lesie i zostawi tam na parę dni! W większości przypadków będziemy bezradnie dreptać w miejscu lub błędzić, nie podejrzewając nawet, gdzie wschód, gdzie zachód, aż przycupniemy rozdygotani, zmarznięci na rozdrożach cywilizacji i zaczniemy cienko płakać, nie mogąc sobie już przypomnieć, co było naszym celem, a co miało służyć tylko za środek i jaki jest numer na informację. Zresztą wyczerpane baterijki w naszym podręcznym komputerze, komórkowym telefonie i przenośnym telewizorze, i tak pozbawiły nas już możliwości porozumienia się z jakimiś innymi ludźmi.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

23 października 1956 r. na ulice Budapesztu wyległy dziesiątki tysięcy węgierskich studentów, by wiwatować na cześć Polaków, którzy w tym czasie pozbywali się stalinizmu - najbardziej okrutnej formy komunizmu. Do studentów bardzo szybko dołączyły się inne kategorie społeczne i manifestacja, która na początku miała charakter propolski przerodziła się w spontaniczny ruch domagający się niepodległości narodowej i powrotu demokracji na Węgrzech. Tak zaczęła się "rewolucja węgierska", którą sowieckie czołgi zniszczyły interweniując dwukrotnie po raz pierwszy między 24 a 30 października, a po raz drugi 4 listopada. Wielka walka z grupami bohaterskich powstańców był zastraszający: około 2 i pół tysiąca zabitych i 12 tys. rannych. Premiera Imre Nagy wraz z innymi przywódcami węgierskimi Rosjanie przetransportowali do Rumunii. W 1958 r. świat dowiedział się, że Nagy został stracony. Na czele "znormalizowanego" rządu stanął Janos Kadar, zakładnik rosyjski i kat narodu węgierskiego zarazem. Do końca 1956 r. z kraju wyemigrowało przeszło 200 tys. Węgrów.

Polska o wielkiej tragedii braci Węgrów dowiedziała się natychmiast i natychmiast zmobilizowała się do pomocy. Pierwszy samolot z transportem leków i żywności, który wylądował w Budapeszcie 26 października był samolotem polskim. Polacy dawali masowo krew dla rannych, zbierali pieniądze na zakup lekarstw, sprzętu medycznego, pożywienia, ubrań i wszystkiego, co było potrzebne walczącym węgierskim powstańcom. Przesyłali im wszelkimi możliwymi drogami wyrazy solidarności i łączności duchowej. Żaden kraj nie udzielił Węgrom w 1956 r. takiej pomocy jak Polska.

Czy Węgrzy, przede wszystkim młodzi, wiedzą o tym, czy pamiętają o wypadkach sprzed 40 lat? Zdaniem Janosa Tischlera, historyka pracującego w Budapeszcie, wiedzą niewiele. Po stłumieniu węgierskiego powstania, nowa ekipa rządząca robiła co mogła, by wymazać Węgrom z pamięci znaczenie wydarzeń 1956 r. i pośredni w nich udział Polaków. Można powiedzieć, że dosyć dobrze jej to się udało, bo kiedy w 1980 i 1981 r. powstawała "Solidarność", na Węgrzech antypolska propaganda głosiła, że Polacy strajkują tylko po to, by strajkować, a ubodzy Węgrzy, którzy muszą im pomagać, stają się przez nich jeszcze biedniejsi. Ekipa Kadara wpoila także

Węgrom, głównie za pomocą nauczania w szkole, że powstanie w 1956 r. było kontrrewolucją godną największej pogardy. Dopiero w czerwcu 1989 r., zrehabilitowano Imre Nagy i wszystkich męczenników rewolucji. Urządzono im uroczysty narodowy pogrzeb, na który przybyły ogromne rzesze ludzi. Rehabilitacja jednak tych, którzy przeżyli, bardzo często odsiadując długie lata w więzieniu, nastąpiła tylko na piśmie. Nie zatroszczono się o odszkodowanie dla nich, nie podniesiono im bardzo niskich emerytur. Ci ludzie - zauważa Janos Tischler, coraz bardziej rozgoryczeni, wielu z nich zaczyna się identyfikować ze skrajną prawicą i jej populistycznymi hasłami. Odpowiedzialność za to, w dużej mierze, spada na nowy demokratyczny rząd węgierski, który zaprzepaścił okazję i na czas nie zajął się byłymi powstańcami.

Jeżeli chodzi o prace historyków, badających dzieje węgierskiej rewolucji, to ciągle natrafia ona na przeszkody. Nie wszystkie archiwa zostały udostępnione, kryją one jeszcze wiele tajemnic. Obecny rząd w Budapeszcie złożony z postkomunistów i tzw. "liberałów" nie bardzo się spieszy z ich ujawnieniem...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL